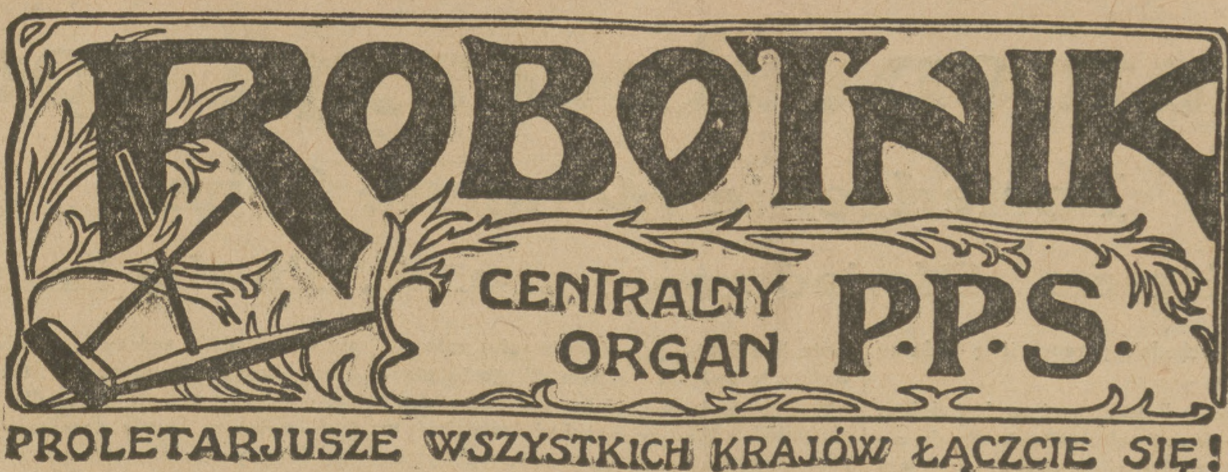
Nr. 150 (3344) Warszawa, CZWARTEK 31 Maja 1928 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 do 2 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13.
Drukarnia — tel. 173-43.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY.

COLMAR a WILNO

Prawie jednocześnie z wyrokiem w sprawie *„Hromady"* białoruskiej zapadł w Colmarze, w Alzacji, wyrok przeciw t. zw. autonomistom, dążącym wedle jednych do oderwania tej prowincji od Francji, wedle innych — do autonomji w ramach Republiki Francuskiej, w każdym razie do pewngeo rozluźnienia związku z Francją. W procesie colmarskim skazano czterech oskarżonych, w tem dwóch posłów, na *rok* więzienia każdego, resztę uniewinniono. W Wilnie natomiast skazano 37 z liczby 56 oskarżonych ogółem na *209 lat* ciężkiego więzienia, w tem czterech b. posłów po *12 lat* każdego.

Mimowoli nasuwa się porównanie między obu procesami. Tam, w Alzacji, szło o Niemców, ciążących siłą rzeczy pod względem narodowym i kulturalnym do Niemiec, a bardziej dalekich od kultury francuskiej, niż Białorusini od polskiej. Ruch autonomiczny wśród alzatczyków nie zapuścił narazie głębszych korzeni, a to poprostu dlatego, że pod rządami Republiki Francuskiej nie powodzi się im pod względem politycznym i gospodarczym gorzej, niż za rządów kajzerowskich Niemiec, do których Alzacja należała około 50 lat. Podsycają jednak ten ruch z jednej strony kler, któremu nie w smak idzie rozdział kościoła od państwa, przeprowadzony we Francji, a co za tem idzie świecki charakter nauczania, z drugiej zaś strony: nacjonalizm niemiecki, marzący wciąż o odwecie i... komunizm, sprzymierzający się zarówno z nacjonalizmem niemieckim, jak z klerykalizmem, byle szerzyć zamęt i w mętnej wodzie swe brudne załatwiać geszefty. W ostatnich wyborach do Izby komuniści w sojuszu z reakcją nacjonalistyczno-klerykalną utrącali kandydatów socjalistycznych.

Jeżeli pominiemy ów wsteczny element klerykalny, to ruch autonomistów alzackich, aczkolwiek nie zawiera aktualnego niebezpieczeństwa dla Francji, mimo to przecież kryje w sobie zarzewie przyszłych niesnasek i walk na tle *zasadniczej różnicy* kultur francuskiej i niemieckiej i naturalnego ciążenia Niemców alzackich do zjednoczenia się z macierzą.

A teraz spójrzmy na naszych biednych „alzatczyków" białoruskich. Jakże dalecy są oni od kultury i dobrobytu Niemców alzackich! Uświadomienie narodowe kiełkuje w nich od bardzo niedawna i wyładowuje się, jak zawsze w takich razach, w formie ostrej i burzliwej, zwłaszcza że wyrasta na glebie skrajnego ubóstwa i nędzy. Ci Białorusini polscy zasypywani są literaturą bolszewicką, opiewającą im fantastyczny raj w Białorusi sowieckiej, chmara zaś agitatorów bolszewickich uzupełnia ustnie słowo drukowane. A sprawiedliwość każe przyznać, że choć samodzielność *polityczna* Białorusi sowieckiej jest fikcją, to jednak rozwój narodowo-kulturalny nie napotyka ze strony Moskwy przeszkód, ludność białoruska za kordonem pielęgnuje z zapałem kulturę rodzimą, stopniowo wprawia się i wychowuje do życia samorządowego. U nas zaś administracja kresowa, wsparta krótkowzrocznią i bezprogramowością polityki władz centralnych, tłumi i prześladuje nieraz ruch kulturalno-narodowy Białorusinów ku wielkiej uciesze Moskwy i jej wysłanników.

Jakże można *w takich warunkach* żądać od ludności białoruskiej, by w ciągu *7 lat* przynależności do Polski rozwinęła w sobie patrjotyzm polski?! Kto z czystem sumieniem może żądać od niej przywiązania do państwowości polskiej? Białorusini, jak każdy naród pozbawiony wolności, dążą do zjednoczenia swej ojczyzny w jedno państwo niepodległe i z tego punktu widzenia nie mają powodu darzyć większą sympatją Rosję niż Polskę. Czemże jest *„Hromada"* i jej działalność, jak nie *zorganizowanem niezadowoleniem* ludności białoruskiej? Nie wchodzimy w to, czy oskarżeni w procesie *„Hromady"* byli na usługach Moskwy, czy nie. Ale gdyby nawet tak było, to czyż masy białoruskie przejmą się tem, czy 209 lat więzienia nie przesłonią nietylko zdrady stanu oskarżonych, lecz przeciwnie — nie będą dla nich legitymacją do męczeństwa narodowego?!

Colmar i Wilno! Różnice w obu procesach przemawiają na korzyść raczej Białorusinów, a mimo to jaka olbrzymia różnica wyroków na ich niekorzyść! Ale nawet wyrok colmarski wywołał w opinji zagranicznej, np. angielskiej, głosy krytyczne i nieprzychylne dla Francji. Dlaczego? Dlatego, że w okresie powojennym opinja kulturalna jest nader wrażliwa i drażliwa w stosunku do spraw narodowościowych. Panuje przekonanie, że skoro wojna nie doprowadziła do rozwiązania ostatecznego tych spraw, to należy uczynić wszystko, by unikać podrażnień i zaostrzeń w tej dziedzinie, zwłaszcza, że nowe warunki życia są wciąż tak jeszcze nieustalone i chaotyczne.

Że wyrok wileński przyjęto zagranicą ze zdumieniem i nawet przerażeniem — zbyteczna tłómaczyć.

Wyrok ten jest wielkim błędem *politycznym* i należy go naprawić.

J. M. B.

ZMIERZCH DYKTATUR

GEN. PRIMO DE RIVERA KAPITULUJE

Madryt, 30 maja. (PAT.). Pismo **„Particular" oświadcza,** że od czasu małżeństwa gen. **Primo de Rivery** zaznaczyła się głęboka zmiana w metodach postępowania Rządu. **De Rivera,** mając zamiar wypocząć w czasie dwóch lat funkcjonowania Zgromadzenia Narodowego, miał już przedstawić królowi, jako swego następcę, hr. **Guadelorte,** obecnego ministra Robót Publicznych, który ma stanąć na czele gabinetu przejściowego. **Rząd ten przygotowuje powrót do życia, opartego na podstawach Konstytucji.**

MUSSOLINI ZAPOWIADA POWROT DO DEMOKRACJI?

SENSACYJNY WYWIAD

Nowy Jork, 30 maja. (AW). **„New-York American" umieszcza wywiad swego korespondenta z Mussolinim, w którym tenże oświadczył, że wszystko jest przygotowane na wypadek jego śmierci. Mussolini zapowiedział, że dąży do wprowadzenia rządu demokratycznego na zasadach, panujących w Stanach Zjednoczonych, po ukończeniu prac, które rozpoczął obecny rząd faszystowski. Mussolini oświadczył, że powrót do rządów demokratycznych nastąpi jeszcze za jego życia.**

UCHWAŁY KONGRESU SOCJALISTOW FRANCUSKICH

Tuluza, 30 maja. (PAT.) Kongres **partji socjalistycznej przyjął dziś w nocy wszystkiemi głosami, z wyjątkiem dwuch, kompromisowy wniosek, dotyczący polityki ogólnej. Wniosek ten głosi, iż partja zwalczać będzie bolszewizm, nie łącząc się jednak w tej walce z innemi stronnictwami, podkreśla bankructwo radykałów i zaznacza, że partja wobec rządu bloku prawicowego lub rządu koncentracyjnego zajmować będzie w Izbie stanowisko opozycyjne i w dalszym ciągu przeciwstawiać się będzie niestrudzenie programowi takiego rządu.**

PRZED UTWORZENIEM NOWEGO RZĄDU W NIEMCZECH

Berlin, 30 maja. (PAT.) „Vorwärts" donosi, że prezydent Hindenburg zaprosił do siebie na czwartek b. prezydenta Reichstagu Loebego, by zgodnie ze zwyczajem uzyskać od niego pierwsze informacje o sytuacji politycznej, powstałej w wyniku wyborów. „Vorwärts" podkreśla, że przyjęcie Loebego przez prezydenta Hindenburga jest wstępem do oficjalnych rokowań o utworzenie nowego gabinetu, które to oficjalnie dotychczas nie były poprzedzone przez żadne rokowania nieoficjalne. Było to niemożliwe choćby z tego powodu, że przewodniczący poszczególnych frakcji nie byli obecnie w Berlinie. Ostatecznej decyzji, jak oświadcza „Vorwärts", nie można się spodziewać przed posiedzeniem poszczególnych frakcji Reichstagu, których skład dotychczas urzędowo nie został nawet ustalony.

ROSJA A INTERWENCJA JAPONSKA W CHINACH

Moskwa, 30 maja. (AW.). Wczoraj odbyła się konferencja pomiędzy komisarzem ludowym do spraw zagranicznych Cziczerinem a ambasadorem Japonji Tanaką. W trakcie konferencji ambasador Japonji zgłosił kategoryczny protest przeciwko szeregu zwrotom w odezwie Kominternu do japońskich robotników i włościan w obliczu interwencji japońskiej w Chinach. Odezwa ta, jak wiadomo, otwarcie wzywała do przechodzenia żołnierzy japońskich na stronę rewolucji chińskiej.

XI MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY

Genewa, 30 maja (PAT). Dziś przed południem rozpoczęły się obrady 11-ej Międzynarodowej Konferencji Pracy. Głównem zadaniem Konferencji jest ustalenie przeciętnej wysokości płac oraz sprawa ochrony pracowników przed nieszczęśliwemi wypadkami w zakładach przemysłowych i fabrykach broni.

FOSGEN

Hamburg, 30 maja. (PAT.). „Hamburger Anzeiger" donosi, że dotychczasowe metody niszczenia fosgenu, znajdującego się jeszcze w składach hamburskich, okazały się zbyt długotrwałe i powolne, wobec czego władze hamburskie zamierzają obecnie zniszczyć pozostałe zapasy fosgenu przez zatopienie ich w morzu lub przez wypuszczenie na morze. Rzeczoznawcy twierdzą, że wypuszczenie fosgenu na morze nie grozi żadnem niebezpieczeństwem zatrucia dla osób, które będą spożywały ryby z tej okolicy, ponieważ fosgen w połączeniu z wodą rozkłada się na gazy i kwasy nieszkodliwe.

C. K. W.

Dzisiaj o g. 4 pp. punktualnie, w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie odbędzie się posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S.

SEKRETARJAT GENERALNY.

Z. P. P. S.

KOMISJA PARLAMENTARNA

Jutro — w piątek — o g. 11 r. odbędzie się posiedzenie Komisji Parlamentarnej Z. P. P. S.

Prezes: MAREK.

DEBATA BUDŻETOWA W SEJMIE

Dzień wczorajszy przeszedł w Sejmie pod znakiem dalszej debaty budżetowej. P. **Rybarski** formułował stanowisko Związku Ludowo - Narodowego; z mowy jego wynika, że zdziesiątkowana w toku wyborów narodowa demokracja wyrzeka się — narazie przynajmniej — „bojowych" nastrojów „Obwiepolu"; wystarczyłaby jej zmiana ordynacji wyborczej i rewizja Konstytucji w sensie, oczywiście, reakcyjnym. Gdyby Rząd poszedł po tej drodze, narodowa demokracja nie odmówiłaby swego współdziałania.

O rewizji Konstytucji mówił również p. W. **Sławek,** prezes „Jedynki". Rozumie on ją, jako utrwalenie zmienionych na skutek przewrotu majowego stosunków wzajemnych władzy ustawodawczej i władzy wykonawczej. P. **Sławek** zastrzegł się przeciwko pomawianiu „Jedynki" o chęć naśladowania wzorów włoskich lub hiszpańskich.

Bardzo ostre nuty opozycyjne brzmiały w mowie p. J. **Dąbskiego,** przywódcy Str. Chłopskiego.

Na str. 2 podajemy możliwie dokładnie treść główną przemówień poszczególnych.

Po ukończeniu debaty ogólnej omówimy oświadczenia stronnictw; oświadczenia te pozwalają na wysnucie wniosków, oceniających dzisiejszą sytuację polityczną kraju.

„POLITYKA" P. WALDEMARASA

Dobrze się stało, że min. **Zaleski** — w odpowiedzi na uwagę tow. **Czapińskiego** na posiedzeniu sejmowej Komisji Spraw Zagranicznych — oświadczył krótko i jasno, jakie mogą być skutki ostatnich wystąpień publicznych p. **Waldemarasa.**

Na str. 2 czytelnicy znajdą sprawozdanie z obrad Komisji. Polityka polska — według oświadczenia p. **Zaleskiego** — **nie ulegnie zmianie;** zachowa i spokój i pobłażliwy stosunek do dyktatora kowieńskiego.

Uważamy ten sposób postępowania za całkowicie słuszny. P. **Waldemaras** dąży z całą świadomością do **utrudnienia** toczących się rokowań polsko - litewskich. Jest wszak dyktatorem z ramienia nacjonalizmu najbardziej krańcowego. Proklamowanie „nowej" Konstytucji dla Litwy oznacza poprostu **nowy zamach stanu.** Wywiady londyńskie p. **Waldemarasa** oznaczają chęć **sprowokowania** jakiejś awantury.

Polityka polska, odpowiadając na to wszystko lekceważącem machnięciem ręki, **wzmacnia przez to szybki postęp** kompromitowania się premjera litewskiego, premjera, który objął władzę gwałtem, który rządzi gwałtem, i którego „gwiazda" chyli się już ku zachodowi.

Dlatego przyjmujemy z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie p. **Zaleskiego.**

S. K.

OPINJA URZĘDNIKOW O DEKLARACJI PROF. BARTLA

W związku z deklaracją p. wicepremjera **Bartla,** wygłoszoną na posiedzeniu Sejmu dn. 29 b. m., zwróciliśmy się do zawodowych związków urzędniczych z zapytaniem o stanowisko, jakie zajmują urzędnicy wobec powyższej deklaracji.

Z opinji otrzymanych wynika, **że naogół** deklaracja wicepremjera **Bartla** przyjęta jest krytycznie. Przedstawiciele urzędników stwierdzają, **że** jedynym pozytywnym punktem tej deklaracji **jest zapowiedź, że redukcji nie będzie.** Nie jest to oświadczenie nowe, bowiem prof. **Bartel** kilkakrotnie składał tego rodzaju deklaracje przedstawicielom związków zawodowych urzędniczych. Deklaracja nie posunęła jednak sprawy regulacji poborów urzędniczych. Spodziewać się należy, że definitywnem uregulowaniem tej sprawy zajmie się Sejm na bieżącej sesji budżetowej.

Jak nas informują z kół urzędniczych, w najbliższym czasie we wszystkich większych miastach Rzeczypospolitej **odbędzie się szereg wieców publicznych** urzędniczych, poświęconych sprawie poprawy bytu pracowników państwowych.

NAPIĘTNOWANIE OSZCZERSTWA

„Ilustrowany Kurjer Codzienny" — organ p. posła „jedynkowego" Marjana **Dąbrowskiego,** symbol niejako IV brygady, pozwolił sobie na artykulik w numerze z dn. 28 maja pod dźwięcznym tytułem: **„Odruch pracowników państwowych przeciw P. P. S.".** Artykulik pozostawał, oczywiście, w związku ze słynną sprawą odrzucenia przez Sejm projektów ustaw podatkowych. **„Kurjerek"** powołał się z całym tupetem na rzekomą opinję pracowników i urzędników elektrowni miejskiej w Krakowie.

„Naprzód" z dn. 31 maja drukuje oświadczenie **Związku Pracowników Komunalnych i instytucji użyteczności publicznej w Polsce** (oddział w Krakowie) oraz Zarządu **Sekcji Urzędników Elektrowni Miejskiej w Krakowie.** Oświadczenie to głosi, pomiędzy innem:

> „Urzędnicy Elektrowni miejskiej w Krakowie, zorganizowani w Związku Pracowników Użyteczności Publicznej... nie wysłali żadnego listu, a tem więcej nie upoważnili redakcji „Ilustrowanego Kurjera Codziennego" do zabierania głosu w naszej sprawie i obronie...
>
> Stronnictwa, które odrzuciły projekty podatkowe, dały dowód zrozumienia doli urzędnika... A więc nietylko że nie mamy do nich żalu, ale jesteśmy wdzięczni, że mieli odwagę powiedzieć, że w budżecie są przewidziane wyższe ceny za progi kolejowe, a niema przewidzianych podwyżek należytości za pracę ludzką..."

Tak, tak.. **Kłamstwo** ma zawsze krótki żywot.

LOSY „ITALJI"

Oslo, 30 maja. (PAT.). Z „Citta di Milano" nadeszła drogą radjową depesza, że od pewnego okrętu dowiedziano się, że sterowiec „Italja" wylądował nieuszkodzony na wyspie Amsterdam, położonej na północy Spitzbergu.

Parlament Rzeczypospolitej

Posiedzenie plenarne Sejmu

Debata nad Budżetem. Oświadczenie pos. W. Sławka imieniem „jedynki"

UWAGI.

Wczoraj w dalszym ciągu toczyła się generalna dyskusja nad budżetem. Wszyscy mówcy z mniejszym lub większym krytycyzmem odnieśli się do przedłożenia rządowego, jak i do całokształtu polityki rządowej. Jedynemi wyjątkami byli mówcy z klubu B. B.

Duże zainteresowanie wywołało przemówienie pos. **Sławka**, prezesa klubu, który wygłosił swoją „dziewiczą mowę". P. Sławek nie okazał wybitnych zdolności oratorskich, a także pod względem treści przemówienia swego przyniósł słuchaczom rozczarowanie. Zapewnienie o niemałpowaniu faszyzmu włoskiego czy hiszpańskiego było rozmaicie komentowane. Nikt też z przemówienia p. Sławka nie dowiedział się, w jakim kierunku B. B. zamierza sanować Konstytucję.

Drugim mówcą nie opozycyjnym był pos. Bogusławski, Ukrainiec z B. B. O występie tego mówcy piszemy obszerniej w sprawozdaniu. Wogóle wczorajszemi występami „jedynkowicze" zasłużyli nie więcej, jak na „jedynkę".

***

W dalszej dyskusji nad budżetem przemawiał wczoraj pos. **Rybarski** (Zw. L. N.). Mówca zarzuca Rządowi, iż nie dostarczył Komisji Budżetowej materjałów, do czego jest obowiązany. Również nie dostarczył Komisji ani bilansów przedsiębiorstw, ani zamknięć rachunkowych. Ponadto Rząd przekroczył budżet o 512 miljonów bez aprobaty Sejmu i bez zatwierdzenia. Mamy uchwalać nowy budżet, nie wiedząc na co zużyto tamtą nadwyżkę. Ustawa skarbowa mówi jednak, że za ścisłe przestrzeganie budżetu ministrowie są osobiście odpowiedzialni. Kiedy się już raz zdarzyła taka sytuacja, Najwyższa Izba Kontroli orzekła, że gdyby się to powtórzyć miało, ani Izba Kontroli, ani Sejm nie byłby potrzebny, a przecież wówczas Rząd to uczynił przed rozpoczęciem prac nad nowym budżetem. Muszą nam więc być na przyszłość przedkładane inne materjały i inny powinien być sposób traktowania.

Na Komisji ujawniła się różnica zdań między Rządem a stronnictwami. Myśmy uważali, że budżet musi być zupełny i zawierać wszystkie wydatki Państwa. W zasadzie tej zrobiony był wyłom przez ustawę o inwestycjach i przez wyeliminowanie z budżetu podwyżki płac urzędniczych. Jśeli się na te podwyżki nie szukało pokrycia w budżecie, to jest dowód, że się tych podwyżek nie chciało dać w roku bieżącym.

Zagadnienie bilansu płatniczego nie zależy tylko od Rządu, chociaż tego zrozumienia niema w kołach rządowych.

W podatku majątkowym nie można szukać ratunku, jeżeli się nie chce, żeby się powtórzyły fakty z czasu, kiedy ten podatek zaczęto ściągać tak energicznie, że ceny zboża spadać zaczęły katastrofalnie. Naprawdę może być płacony tylko podatek dochodowy i to z części dochodu i już Socjalizm na Zachodzie porzuca ideę podatku majątkowego.

Mówią, że w Polsce powinna być dyktatura. Ale przecież celem silnego Rządu nie jest to, żeby on był silny sam w sobie, lecz żeby była trwałość systemu rządzenia. Nasz ustrój państwowy po dwu latach jest w stanie dezorganizacji i tę pustkę może łatwo wypełnić przypadek. Jeżeli kto się łudził, że ten system ma cechy trwałości, powinien go był pouczyć o czem innem niezwykły fakt odrzucenia projektów rządowych o podatkach. Wyjście z tego stanu widzę tylko w naprawie ustroju państwowego. (P. Woźnicki: To jest oferta). Celem tej naprawy powinna być harmonja władz naczelnych Państwa.

Mówi się o poszanowaniu autorytetu. Sąd Najwyższy wydał swą decyzję o sposobie uchylania dekretów Pana Prezydenta przez Sejm i nie miał wątpliwości, że uchwała sejmowa obowiązuje, wątpliwości te jednak powstały gdzieindziej. **(Sprzeciwy na ławach B. B.).**

W końcu mówca wypowiada się za zmianami w ordynacji wyborczej w duchu oczywiście endeckim, a więc za podniesieniem granicy wieku, za zmniejszeniem liczby posłów, za właściwem (jakiem? **przyp. spraw.**) stosowaniem proporcjonalności.

Pos. **Chądzyński** (NPR). Sytuacja polityczna jest nienormalna, niema w Państwie żadnego systemu prawnego. Nie gorszymy się faktem udziału Rządu w wyborach, ale nie możemy się zgodzić na używanie administracji państwowej do popierania tylko stronnictwa rządowego.

P. **Naumann** uskarża się, że pewne nadzieje, pokładane w obecnym Rządzie, zawiodły, gdyż prześladowanie Niemców trwa dalej i Rząd nie ma odwagi przeciwstawienia się nacjonalizmowi.

Pos. **Dąbski** (Str. Chł.): Rząd nie ma większości w Sejmie i mieć jej nie będzie. Rząd nie ma programu, bo nie jest Rządem normalnym, ale ślepem narzędziem milczącej dyktatury. I gdyby był p. wicepremjer **Bartel** milczał, myślelibyśmy, że wszystko wie, ale gdy przemówił, przekonaliśmy się, że wie tyle, co my, to znaczy—nic.

Prasa konserwatywna, która zaleca działalność rewolucyjną, twierdzi, że między majem 1926, a 3 majem istnieje analogja, bo i jeden i drugi był zamachem stanu. Ale tamten był bezkrwawy, tu zaś polała się krew, **a krew obowiązuje, krew da się usprawiedliwić tylko wielkiemi celami i wielkiemi dziełami.** Ale tu nie widzimy nic nowego, ani w budzecie, ani w ustawodawstwie, ani w reformie rolnej, której nietylko nie ruszono z miejsca, ale owszem — uwsteczniono.

Tak więc bilans działalności tego Rządu jest bardzo mizerny **(P. Anusz: Czy mieliśmy w Polsce lepszy Rząd?).** Ja określałem swoje stanowisko do każdego rządu w ciągu całej swojej działalności. P. Anusz: Stabilizacja waluty, zrównoważony budżet). Zrównoważony budżet zawdzięczamy Sejmowi, dziś, po tylu fatalnych doświadczeniach, nie **może być Sejmu, któryby nie robił zrównoważonego budżetu i o tem nikogo tu przekonywać nie trzeba. I to nie jest wymysł „jedynki". Ale wyborami dokonaliście w paru miesiącach tego, czego nie mogła przez długi czas zrobić narodowa demokracja: zdepopularyzowaliście Piłsudskiego.** (Wielka wrzawa na ławach BB). Nie powinniście się na to skarżyć, i tak okrzyk ten coraz bardziej zagasa. (Ponowna wrzawa).

Mamy w obecnej chwili dyktaturę (Głos: **proletarjatu**) nie proletarjatu, lecz Dzikowa, Lewiatana i Nieświeża. Ale my nie zamyślamy prowadzić na nią generalnego szturmu. damy się jej spokojnie wyżyć, niech pokaże, co umie. Co prawda, Panowie nie macie na twarzach wcale radości życia, ani min zwycięskich.

Będziemy głosować za rozsądnemi poprawkami do budżetu, a nasze stanowisko względem tego budżetu uzależniamy od uchwalenia naszego wniosku, żeby minister skarbu otrzymał upoważnienie do przeznaczenia z zapasów kasowych kredytów na drobne rolnictwo do sumy 100 milj.

Pos. **Sławek:** Przy okazji dyskusji budżetowej przedmówcy poświęcili wiele uwagi Bezpartyjnemu Blokowi Współpracy z Rządem. Zmusza mnie to do zajęcia się tą dyskusją, którą Blok skupił dookoła siebie. Blok jest próbą organizacji, która uznaje, że ponad interesy sprzeczne, nawet w łonie samego Bloku istnieje interes wspólny—Państwa. (Oklaski na ławach BB). To są motywy, dla których chcemy szukać porozumienia między sobą i dróg załatwienia zagadnień. Z przeszłości, gdyśmy żyli pod zaborcami, wynieśliśmy w praktyce politycznej wrogi stosunek do państwa i system targowania się z państwem, które było obcem. Ta metoda utrzymuje się dotąd. Wydaje mi się, że rolą działacza politycznego jest wychowywanie obywateli nie w tej myśli, że powinien żądać od Państwa, lecz należy wyrabiać w nim poczucie konieczności wysiłku i ofiary na rzecz Państwa, jako wspólnego dobra. **(Głos: Np. danina majątkowa).** To jest drugie zadanie, które Blok podejmuje i dla którego nie będzie żałował wysiłków.

Często spotykałem się w życiu z zarzutem, że to, co robiłem, było utopją, romantyzmem, nieliczeniem się z rzeczywistością. Tak było, gdy pracowałem w Socjalizmie, chcąc rozwinąć ducha walki o Polskę i gdy po upadku rewolucji 1905 r. szukałem poza Socjalizmem ludzi do współpracy do walki o Polskę, dokształcenia się wojskowego i inicjatywy zbrojnego czynu. Być może, że był to romantyzm, ale życie potwierdziło słuszność przypuszczeń Marszałka i jego współpracowników, którym w udziale przypadł zaszczyt czynu. **(Oklaski na ławach BB).**

Przed majem Polska po rządach, skrępowanych przez Sejm, który swą rolę w ustroju Państwa pojmował zbyt szeroko, szła po równi pochyłej w dół. Stanęła nad przepaścią. W maju 1926 r. nastąpił zwrot. Dziś ma się pretensję do Rządu, że poprawa postępuje jeszcze zbyt wolno. Inaczej jednak wyglądały rzeczy przed majem, niż dziś. Życie wprowadziło zmiany w układzie stosunków, określonych przez Konstytucję. Chodzi o to, aby znaleźć wyraz dla utrwalenia tych zmian w formie przepracowania nowej Konstytucji, aby stosunki przedmajowe powrócić nie mogły. Oskarża się nas o faszyzm dyktaturę itp., nawet o mianowanie starostów. Wierzcie Panowie, że starostów nie mianujemy, a jeśli kiedykolwiek głośno było o faszyzmie, to przed majem 1926 r. (Głos: **Teraz się nie mówi, tylko się robi).** Małpowanie cudzych form nie leży po linji naszego myślenia. Forma i treść musi być zrodzona tu u nas i do naszych warunków dostosowana. Główny cel, dla którego złączyliśmy się w Bloku, jest zadanie naprawy Konstytucji. Wydaje się Panom, że istnieje zamiar likwidacji Sejmu i zmiany ordynacji. Nie, chodzi o to, by parlament jako potrzebna instytucja, umiał inaczej podchodzić do spraw państwowych, niż się to wyrażało w wielu przemówieniach. Chodzi o leczenie parlamentaryzmu. **Wzory unicestwienia parlamentaryzmu daje Primo de Rivera i Mussolini, lecz nie po tej drodze idą zamierzenia Rządu i współpracującego z nim Bloku.** (Głos: Bo się nie dało). Kiedy rozważać będziemy, jak naprawić Konstytucję, sądzę, że wielu z pośród Panów będzie musiało wyłamać się z solidarności partyjnej i stanie wraz z nami na gruncie interesu państwowego. W imieniu Bloku oświadczam się za budżetem, wniesionym przez Rząd, z uwzględnieniem poprawek z Rządem uzgodnionych, nie chcemy bowiem dopuścić do naruszenia równowagi budżetu. (Głos: **Równowagi Rządu).**

Pos. *Michałkiewicz* (Piast): Stronnictwo Piasta głosować będzie za budżetem, gdyż do tej konieczności państwowej ustosunkowywało się zawsze pozytywnie, dając budżet Państwu, a nie Rządowi. Piast przeciwstawi się wszelkim próbom zmiany ustroju i dążyć będzie do wytworzenia normalnych stosunków między Rządem a Sejmem.

Pos. *Bitner* (Ch. D.): **Jeżeli metody łączące gwałt z przekupstwem, jakie zastosowano podczas wyborów, miałyby się okazać trwałemi, gdyby Rząd miał być rządem należącym nie do całej Polski, lecz tylko do jednego stronnictwa, to trudno myśleć o lepszej przyszłości kraju.**

Mamy nadzieję, że rząd nie poprzestając na przemijających powodzeniach gospodarczych, będzie się starał życie polityczne Polski zawrócić z dotychczasowych nienormalnych torów w ramy prawa i Konstytucji i po przejściowym okresie, w którym było wiele smutku i tragizmu, wejdzie na drogę normalną — i w tej wierze i z tem zastrzeżeniem będziemy głosowali za budżetem.

Pos. Dym. *Lewicki* (Kl. Ukr.). Rządy obecne nie są dla nas lepsze od rządów Chjeno - Piasta. Naród ukraiński nie dał się zgnębić czerwonemu komunizmowi, nie da się też zgnębić polskiemu faszyzmowi. Nie odmawiamy Rządowi podatków, ani rekruta, bo to jest nasza powinność jako obywateli tego państwa, ale wymagamy żeby do nas stosowano Konstytucję i prawo obowiązujące, żeby naszą religję, szkolnictwo, życie gospodarcze traktowano równomiernie. Będziemy głosować przeciw budżetowi.

Pos. *Żuk* (Rad. Ukr.): Zarzuca budżetowi charakter wojskowo - policyjny. Autonomja terytorjalna nie zadawala stronnictwa mówcy, które głosować będzie przeciwko budżetowi.

Pos. Eug. *Bogusławski* (Ukrainiec z klubu B. B.). (Gdy mówca ukazał się na trybunie, na ławach ukraińskich powstała wielka wrzawa i okrzyki: Hańba! chruń! kołbasa! za czasów carskich wziął 300 rb. za napisanie broszury o domu Romanowych! Marszałek parokrotnie wzywał do uspokojenia się, poczem posłowie ukraińscy opuścili salę i mówca mógł przemawiać): Od przewrotu majowego odczuwamy znaczne polepszenie i powiew nowego życia (Głos: Kiełbasę Pan odczuwa). Przyszli nowi ludzie, Rząd Marszałka Piłsudskiego jest najlepszy ze wszystkich Rządów w Polsce i dlatego wstąpiliśmy do Bloku Współpracującego z nim. Widzimy w tym Rządzie dobrą wolę do zaspokojenia naszych pragnień i dlatego obiecujemy mu poparcie.

Pos. *Jeremicz* (Kl. Białoruski) daje wyraz zawiedzionym nadziejom z powodu przewrotu majowego. Chłop białoruski nie jest komunistą, lecz sympatje jego muszą zwracać się ku wschodowi, gdyż tam uzyskał ziemię, wolność i możność rozwoju, a w Polsce ma tylko ucisk. Głosować będziemy przeciw budżetowi.

Pos. *Wójtowicz* (Dziki): Mianuję się reprezentantem zjednoczenia lewicy chłopskiej „Samopomoc". Rząd obecny jest rządem bezwzględnie faszystowskim, rządem dyktatury, a Sejm jest tylko parawanem dla tej dyktatury. Jest przeciw budżetowi.

Na tem rozprawę odroczono.

NAGŁE WNIOSKI.

P. *Karuzo* motywował jeszcze nagłość swego wniosku o pomoc dla ludności województw wileńskiego i nowogródzkiego, dotkniętej katastrofą trąby powietrznej. Nagłość uchwalono.

ZA NARUSZENIE NIETYKALNOŚCI POSELSKIEJ.

Marszałek doniósł, że od Ministra Spraw Wewnętrznych otrzymał pismo, iż w związku z omyłkowem aresztowaniem posła Lwa Baczyńskiego po przeprowadzeniu dochodzeń ukarał komisarza Farenholza przeniesieniem karnem do woj. białostockiego, oraz podkomisarza Pogorzelskiego 7-dniowym aresztem.

***

Następne posiedzenie dzisiaj o godz. 11 przed poł. Marszałek zapowiedział, że dyskusja ogólna ukończy się zapewne do południa, po południu zaś przystąpionoby do szczegółowej nad budżetem Rolnictwa i Reform Rolnych.

Prace Komisji Sejmowych

Zakończenie debaty nad polityką Rzeczypospolitej

W KOMISJI SPRAW ZAGRANICZNYCH SEJMU

Wczoraj Komisja Spraw Zagranicznych Sejmu zakończyła debatę nad oświadczeniem min. **Zaleskiego.**

Przemawiali pp. D. **Lewicki** (Ukr.), J. **Dąbski** (Str. Chł.), K. **Okulicz** (B. B.), **Walewski** (B. B.), **Karuzo** (Biał.), tow. K. **Czapiński, J. Targowski** (B. B.), B. **Winiarski** (Z. L. N.), I. **Kosmowska** (Wyzw.)

Przemówienia pp. **Lewickiego** i **Karuza** miały akcenty chwilami „bojowe", t. zn. niechętne wobec polskiej polityki państwowej. Przewodniczący Komisji pos. J. **Radziwiłł** zastrzegł się przy końcu obrad przeciwko niektórym ustępom.

Treść mowy tow. **Czapińskiego** dajemy poniżej.

MOWA TOW. KAZIMIERZA CZAPIŃSKIEGO.

Tow. **Czapiński** interpelował p. ministra w sprawie tego ustępu „exposé", w którem była mowa o toczących się pertraktacjach z Watykanem co do wykonania Konkordatu. Jeśli te pertraktacje dotyczą kwestji odszkodowania za dobra kościelne, skonfiskowane przez rządy zaborcze, to Konkordat wcale nie żąda od Polski odszkodowania, tylko przewiduje w punkcie 3 art. 24, iż sprawa odszkodowań będzie załatwiona osobną umową. Mówca zapytuje także p. ministra, czy wszystkie pertraktacje z Watykanem są prowadzone przez Ministerjum, czy też istnieją jakieś inne czynniki w Rządzie, które także zajmują się pertraktacjami z Watykanem?

Dalej mówca omawia ostatnią fazę sprawy litewskiej, specjalnie zaś „nadanie" nowej Konstytucji Litwie, w myśl której Wilno jest „stolicą Litwy". Krok to oczywiście bardzo oryginalny, niemniej przeto nie powinien zachwiać konsekwentnej politycznej linji polskiej, zmierzającej do pacyfikacji wzajemnych stosunków. Mówca prosi p. ministra, ażeby udzielił Komisji wyjaśnień. Zwraca także uwagę, iż aczkolwie p. **Sapieha** z „Jedynki" w swojej mowie zgłosił akces do pokojowej polityki polskiej wobec Litwy, to jednak wileńskie **„Słowo"** „jedynkowe" oraz jego redaktor poseł **Mackiewicz** niedawno domagali się zupełnie odmienej, bynajmniej nie pokojowej, polityki. Uważamy te domagania się za wysoce szkodliwe

Mówca obszernie omawia zagadnienie rosyjskie, które zostało w debacie mało oświetlone. Pochwala tę pokojową linję, po której naogół posuwała się w ostatnich czasach polska polityka wobec Rosji — naprzykład po strzałach **Kowerdy.** Mówca podaje analizie kwestję, czy Rosja skłonna jest do naruszenia pokoju. Zwraca uwagę, że ostatnie lata są latami wielkich klęsk dyplomatycznychh Z. S. R. R. Pozostały chyba tylko strzępy z umowy rosyjsko-niemieckiej w Rapallo w r. 1922, a i te strzępy raczej służą p. **Stresemannowi** do żonglowania wobec kontrahentów z Zachodu, Francji czy Anglji. Pozatem szereg klęsk: zerwanie stosunków z Anglją, pogorszenie się stosunków z Francją i . d. Na Zachodzie więc naogół pustka. Jeśli zaś weźmiemy politykę na Dalekim Wschodzie, to i tam wszystkie karty rosyjskie są bite. Ostatnie walki pod Pekinem świadczą, że i chińska karta, na którą tyle stawiała Rosja sowiecka, jest bita. W ten sposób cała wschodnia polityka Rosji jest szeregiem nieprzerwanych klęsk. Rosja więc tak na zachodzie, jak i wschodzie, jest osierocona i osłabiona. Wątpimy, by Rosja zechciała wszczynać jakieś awantury. Naturalnie jest możliwość, że właśnie z rozpaczy Rosja zdecyduje się na jakiś szalony krok. Do tej koncepcji skłania się np. informator berlińskiego **„Rula"** w niedzielnym numerze, jednak nie jest to prawdopodobne. Tak, czy inaczej polska polityka wobec Rosji powinna iść po linji bezwzględnie pokojowej.

Przytem jednak nie zapominamy o swoich sympatjach dla wyzwalających się ludów w Rosji. Polityka rosyjska (sowiecka) wobec mniejszości przechodziła trzy fazy: z początku rzucono hasło bardzo radykalne, akceptujące nawet prawo oddzielenia się Ukraińców i t. d. od Rosji, potem przeszło się do centralizmu państwowego, wreszcie obecnie — prowadzi się politykę ukrainizacji i t. p. Oczywiście jest to „ukrainizacja" przedewszyskiem na eksport— ze względów na politykę zagraniczną (wobec Polski). Tem niemniej powinno być także i to dla Polski jeszcze jedną pobudką dla konsekwentnej polityki autonomicznej. Tembardziej, że Polska może dać swym wschodnim mniejszościom nietylko prawo do swobodnego rozwoju kulturalnego, ale także i lepsze warunki ekonomiczne, których Rosja dać nie może.

Na wszystkie uwagi odpowiedział min. **Zaleski.**

ODPOWIEDŹ MIN. ZALESKIEGO.

Miło mi podnieść tak wysoki poziom dyskusji. Ograniczę się do paru spraw najbardziej istotnych.

Uważam wszelki t. zw. rewizjonizm pacyfistyczny (w stosunku do granic istniejących) za takiego samego w praktyce wroga pokoju, jak i „rewizjonizm" innego typu. Utrzymanie pokoju wymaga nienaruszalności traktatów obowiązujących.

Zgadzam się z p. pos. **Niedziałkowskim,** że pakty w rodzaju propozycji **Kelloga** i t. p. są właściwie paljatywami; ale w obecnem stadjum rozwoju stosunków międzynarodowych więcej osiągnąć niepodobna.

Mowa **Kelloga,** wygłoszona ostatnio, usuwa większą część trudności, które przeszkadzały przyjęciu przez wszystkich jego propozycji. Chodzi teraz o to, jak wprowadzić do samego paktu zgłoszone zastrzeżenia. Tę sprawę rozwiązać nietrudno.

Była tu mowa o deklaracjach kowieńskich p. **Hołówki.** Prasa niemiecka przekręciła je prawie całkowicie. Podamy do wiadomości publicznej prawdziwą treść oświadczeń p. **Hołówki.**

Nasz stosunek do Rosji ująłem w oświadczeniu poprzedniem. Nie należy go rozumieć w ten sposób, jakobym wierzył w szybkie zawarcie Paktu o nieagresji. Raczej przeciwnie. Na przeszkodzie stoi sama treść odmiennego stosunku Polski i Rosji do Ligi Narodów. Niemniej rokowania przyczyniły się do wzajemnego zrozumienia pokojowych dążeń obu stron.

Wykonanie Konkordatu nie leży w kompetencji wyłącznej M. S. Z. Sprawa prac Komisji biskupiej do M. S. Z. jeszcze nie wpłynęła. Rokowania o sprawę odszkodowań nie zostały rozpoczęte.

Proklamowanie Wilna „stolicą" Litwy nie wpłynie na postawę naszą wobec Litwy. Oświadczenia i posunięcia p. Waldemarasa przypominają nieco Zagłobę i Niderlandy.

Po zakończeniu obrad przewodniczący pos. **Radziwiłł,** wyrażając uznanie dla poziomu debat, stwierdził solidarność Komisji z pokojową polityką min. Zaleskiego. Wyraził następnie współczucie narodowi bułgarskiemu, dotkniętemu klęską żywiołową.

Pozostałe komisje patrz str. 4-ta.

PŁACE GOTÓWKOWE
ROBOTNIKÓW ROLNYCH

Komisja, powołana umową, ustaliła cenę żyta w mies. maju na 53 zł. za 1 ctn. metr., wobec czego wynagrodzenia robotników dniówkowych za dzień pracy w maju na terenie woj. warszawskiego, łódzkiego, kieleckiego, lubelskiego i białostockiego wynoszą tyleż co za pracę w kwietniu, a mianowicie:

Grupa powiatów:

	I kat.	II kat.	III kat.
I	1.50	2.20	3.20
II	1.20	1.80	2.40
III	0.90	1.50	1.80
IV	0.60	1.10	1.50

NIEBYWAŁY POSTĘPEK
W STOSUNKU DO OBYWATELA POLSKIEGO W CZECHOSŁOWACJI

W dn. 26 marca r. b. policja czeska aresztowała w Libicy koło Cieszyna czeskiego p. Alojzego **Braunego**, obywatela polskiego, który stale w Libicy mieszkał.

P. **Braunego** przewieziono, zakutego w kajdany, do więzienia w Ołomuńcu pod zarzutem rozpowszechniania **„Wiadomości Polsko - Słowackich"**.

Przebywa on w więzieniu pod dzień dzisiejszy.

Sądzimy, że Min. Spr. Zagranicznych zainteresuje się tą sprawą.

POPISY ARTYSTYCZNE
I SPORTOWE NA ZLOCIE MŁODZIEŻY ROB. w SOSNOWCU

Zlot młodzieży robotniczej w Sosnowcu, poza okazaniem wzrostu i zespolenia organizacyjnego młodzieży robotniczej w porównaniu z zeszłorocznym ogólno-krajowym zlotem warszawskim — był także sprawdzianem postępu, jakiego dokonały oddziały turowe na polu artystyczno - kulturalnem i sportowem. Postęp zaś dokonany został **bardzo wielki**, wskazywał on, że szczególnie na polu artystycznem zespoły sceniczne O. M. TUR prowadziły pracę bardzo sumienną, która też dała odpowiednie wyniki. Z każdym rokiem będzie zapewne wzrastać ilość zespołów scenicznych org. Mł. TUR i tak, że nie będzie wreszcie oddziału młodzieży TUR, przy którym nie byłoby małej scenki robotniczej.

Popisy sportowe były nowym dowodem tężyzny i dziarskości naszej robotniczej młodzieży.

W popisach konkursowych zespołów scenicznych, które odbyły się w drugim dniu Zlotu w sali teatru miejskiego w Sosnowcu pod kierunkiem tow. **Smachowej** — pierwszą nagrodę (komplet dzieł Wyspiańskiego) uzyskał zespół sceniczny O. M. TUR **Będzin**, dalsze dwie nagrody (bibljoteczka teatrów amatorskich i pudełko szminek teatralnych) uzyskały zespoły Org. Mł. TUR. **Janów** i **Czeladź**.

W popisach chórów i orkiestr, pod kierunkiem prof. **Czubatego** nagrodę (teczki na nuty i kwit na pobranie nut w wysokości 50 zł.) uzyskał chór Miejskiego Uniwersytetu Ludowego w Sosnowcu. Z zespołów orkiestralnych pierwszą nagrodę (Album malarzy polskich) uzyskała orkiestra z Dąbrowy Górniczej „Paryż", II nagrodę (2 mandoliny) orkiestra mandolinistów O. M. TUR. **Janów**, III nagrodę (mandolina) O. M. TUR. „Pogoń" w **Sosnowcu.**

Nagrody za popisy sportowe otrzymali za palant „Siła" Giszowiec, za koszykówkę „Zagłębie" Dąbrowa Górnicza, za bieg kolarski — RUS. „Legja" (Kraków), za lekkoatletykę I nagroda RKS. „Legja", II nagroda O. M. TUR. **Sielec,** III nagroda O. M. TUR. **Mała Dąbrówka,** IV nagroda O. M. TUR. „Świt" **Sosnowiec,** za bieg 1500 metrów oraz za trójbój i sztafetę nagrodzona została „Legja". W marszu „Czerwonego Harcerstwa" I nagrodę uzyskali czerwoni harcerze z Będzina, II-gą z Tarnowa, III-ią z Milowic.

ZJAZD ZWIĄZKU DRUKARZY

W dniach 27 i 28 maja odbył się w Poznaniu VIII Zjazd przedstawicieli Okręgów i Oddziałów Związku Zawodowego Drukarzy i Pokrewnych Zawodów w Polsce.

Prócz przedstawicieli upełnomocnionych Zarz. Głównego, redaktorów związkowych organów, sekretarzy okręgów, wzięli udział w obradach: tow. **Seitz,** przew. Zw. Druk. w Niemczech, jako przedstawiciel Międzynarodówki Drukarskiej i Zw. Drukarzy w Niemczech; tow. **Nemecek,** przew. Zw. Druk. w Czechosłowacji, tow. **Zdanowski** — imieniem Kom. Centr. Zw. Zaw., tow. **Klimaszewski** — imieniem Poznańskiej Rady Zw. Zaw.; tow. tow.: **Kelman** i **Lichtenstein** — Zw. Rob. Druk.; tow. tow. **Fior** — Zw. Druk. Niem. w Poznańskiem, tow. **Adamski** — Zw. Litografów i Chemigrafów, oraz licznie przybyli drukarze poznańscy.

Obrady Zjazdu odbyły się w sali „Belwederu", restauracji na Targach Poznańskich. Przewodniczyli kolejno tow. tow.: **Tasiemski** (Poznań), **Kożuch** (Kraków), **Gajek** (Warszawa), **Kusyk,** (Lwów); czynności sekretarza prezydjum spełniał tow. **Predl** (Poznań), do prowadzenia protokułu obrad zaproszeni zostali 4 towarzysze z Poznania.

Sprawozdanie Zarządu Głównego za 1926 — 1927 rok, wydrukowane i rozesłane wszystkim członkom przed Zjazdem, stwierdza, iż organizacja drukarzy przechodziła w ciągu ubiegłych dwu lat wielki kryzys, z powodu bezrobocia. W r. 1926 przeciętna liczba poszukujących pracy wśród zorganizowanych wynosiła z górą 20 proc., w r. 1927 stan ten się nieco polepszył, gdyż procent bezrobotnych wynosił 16 proc. W r. 1926 liczba członków zmniejszyła się z 3499 do 3.575; na to zmniejszenie wpłynął głównie (poza bezrobociem niepomyślny strajk w Warszawie, gdzie liczba zorganizowanych spadła w tym okresie z 771 na 363). W r. 1927 liczba członków podniosła się do 3.947 (w Warszawie do 562). Naogół, gdy pominiemy Warszawę, stwierdzić należy przyrost członków. Zarobki niemal wszędzie się podniosły; podwyżki wynoszą od 30 zł. do 5 zł. tygodniowo. Skala zarobkowania jest bardzo rozpiętą, zależnie od siły miejscowej organizacji i sięga od 55 (świeżo powstały oddział w Łucku) do 115 zł. tygodn.; przeciętnie 80—100 zł.

Sprawozdanie kasowe wykazuje, iż poszczególne oddziały mimo wysokich zapomóg bezrobotnym, mają przewyżkę dochodów nad wydatkami, centralna kasa w dniu 1 stycznia 1928 r. posiadała **41.255 zł. 24 gr. gotówki.**

Dyskusja nad sprawozdaniem dotyczyła nie tyle samego sprawozdania, lecz głównie działalności organizacji na przyszłość; przyczem rozważono ją przeważnie z punktu widzenia ogólno robotniczych bolączek. **Omówiono potrzebę rozszerzenia działalności organizacji; uchwalono polecić Zarządowi Głównemu rozwinięcie usilnej pracy nad zorganizowaniem drobnych miejscowości; zwrócono uwagę na wielką rozpiętość zarobków drukarzy w różnych miejscowościach; polecono opracować cennik ogólno - krajowy i wezwano oddziały mniej zarabiające do wytężonej natychmiastowej pracy w kierunku podniesienia zarobków; zwrócono uwagę na szkodliwość dla zdrowia pracy drukarza, szczególnie dla młodocianych, (zatrucie ołowiem, suchoty) i kobiet (bezpłodność); postanowiono zwrócić się do władz z żądaniem wydania ustawy, ograniczającej tę pracę oraz ustawy o hygjenie w drukarniach; poruszono konieczność kształcenia zawodowego młoodcianych drukarzy; zaprotestowano przeciw naruszeniom ustawy o czasie pracy, stwierdzając, iż inspektorzy nie zawsze podejmują kroki zabezpieczające wykonanie tej ustawy; zwrócono uwagę, by we wszystkich oddziałach organizowano uczniów; zaprotestowano przeciw używaniu żołnierzy do pracy w drukarniach; omówiono potrzebę zjednoczenia ruchu zawodowego drukarzy w jeden związek i polecono Zarz. Gł. prowadzić dalej nawiązane rokowania; podwyższono zapomogi bezrobotnym o 1 zł. dziennie i t. d.**

Ze spraw ogólno - robotniczych wymienić należy protest przeciw atakom na ustawodawstwo robotnicze, a szczególnie na 8 godz. dzień pracy, urlopy i dopłaty za godziny fajerantowe. Zwrócono uwagę na głodowe zarobki robotnicze; uchwalono rezolucję, żądającą ustawowego zabezpieczenia minimalnego zarobku i wskaźników drożyźnianych. Polecono Zarządowi Głównemu starać się o przyznanie rodzinom rezerwistów, powołanych na ćwiczenia wojskowe, zasiłków, zabezpieczających ich przed niedostatkiem. W końcu Zjazd zaprotestował przeciw zwłoce w wydaniu ustawy o zabezpieczeniu robotników na wypadek inwalidztwa i starości.

Po dyskusji i wyjaśnieniach sekretarza Związku, tow. Szczuckiego, **sprawozdanie jednogłośnie przyjęto.**

Nowy zarząd wybrano niemal w całości w dotychczasowym składzie. Zarząd stanowią tow. tow.: **Jan Gottschalk,** przewodniczący; **Antoni Burkot,** zastępca przewodn.; **Władysław Szczucki,** sekretarz; **Władysław Stefanicki,** zastępca sekr.; **Mieczysław Szyndler,** skarbnik; **Zygmunt Jeliński,** zastępca, **Kazimierz Glinko, Wacław Koral, Adam Witkowski,** oraz przewodniczący z największych oddziałów.

Obrady prowadzone były rzeczowo, spokojnie; cechowała je serdeczność koleżeńska, oraz dążenie do wzmocnienia organizacji i poprawienia bytu.

PRZEGLĄD PRASY

Początek debaty budżetowej. — Jeszcze o Wilnie waldemarasowskiem. — Nowa interpretacja 44 art. Konstytucji.

„Czas" krakowski rozpatruje każdy objaw życia parlamentarnego pod kątem widzenia „rozgrywki" Rządu z Sejmem lub odwrotnie. Gdy Sejm odrzuci jakieś przedłożenie rządowe, lub zmieni jakąś pozycję budżetową, organ konserwatywny woła o rozwiązanie Sejmu; gdy Rząd, nie słuchając tego swoistego doradcy, zachowuje się w rezerwie do Sejmu, „Czas" natychmiast śpieszy do posłów z pouczeniem: a widzicie, jaki Rząd dobry, wyciąga do was rękę, której nie wolno wam odrzucić, bo w przeciwnym razie kraj i t. d. Na to wieczne straszenie „rozgrywką" zwraca uwagę p. Stroński w **„Warszawiance"** i słusznie wywodzi, że niema powodu do rozgrywki, że dyskusja budżetowa toczy się normalnie, nie wykazując większych, zasadniczych różnic między Sejmem a Rządem. Rozgrywki spodziewa się na jesieni, kiedy to zresztą i „Czas" przewiduje walną batalję między Rządem a Sejmem.

O pierwszym dniu debaty budżetowej prasa nic ciekawego nie pisze. Pisma sanacyjne, z **„Dwugroszówką"** na czele, wychwalają mowę p. Bartla, lekceważąco odzywając się o przemówieniach opozycji. Ale ani te pochwały ani to lekceważenie nie jest poparte żadnym argumentem rzeczowym. **„Epoka"** przypomniała sobie sprawę podwyżek urzędniczych i w tonie nadzwyczaj podrażnionym atakuje lewicę za odrzucenie projektów podatkowych Rządu. Odrzucenie to nazywa „brutalnem" (?!), a argument, że nie można uchwalać specjalnych podatków na pewne cele — „metafizyką". Cóż, kiedy tę „metafizykę" podzielają sami urzędnicy, czego dowodem ich uchwały. A już nic wspólnego z metafizyką nie ma fakt, że nawet w razie odesłania projektów rządowych do komisji, urzędnikom nic nie przyszłoby z tego, gdyż dyskusja rozpoczęłaby się dopiero na jesieni.

Pan Waldemaras był bardzo czynny w ostatnich dniach. Nietylko „wcielił" Wilno do konstytucji litewskiej, ale też odbył podróż do Londynu, a przedewszystkiem dał upust nieposkromiony swemu gadulstwu w wywiadach prasowych. Na temat Wilna pisze **„Epoka"**, że akt kowieński godzi nietylko w układy obowiązujące, ale też w Ligę Narodów, której członkiem jest Litwa. Pismo to wraz z **„Kurjerem Polskim"** domaga się tedy od Rządu Polskiego poruszenia sprawy w Genewie, przyczem **„Epoka"** przewiduje nawet możliwość zerwania rokowań z Litwą. **„Głos Prawdy"** w tonie nader ostrym i niezbyt uprzejmym kwalifikuje wywiady prasowe Waldemarasa, jako popisy szaleńca, wymagające ekspertyzy psychjatrów.

W **„Kurjerze Warszawskim"** mec. Kroński podaje oryginalną interpretację konstytucji w sprawie ogłoszenia uchwał sejmowych w „Dzienniku Ustaw". Jak wiadomo „Kurjer Poranny" twiedził, że ogłoszenie ustawy wzgl. uchwały należy do Prezydenta, przyczem nie jest on krępowany żadnym terminem w tym względzie. W „Gazecie Policyjnej" pewien autor poszedł o kilka kroków dalej i twierdzi, że Prezydent, jeśli zechce, może.. wogóle nie ogłosić uchwał sejmowych, chyba na schyłku swego urzędowania, t. j. przed upływem 7 lat. P. Kroński natomiast, wychodząc z założenia, że ogłoszenie w „Dzienniku Ustaw" jest „ujawnieniem" woli Sejmu, twierdzi, że ogłaszanie uchwał sejmowych należy do marszałka sejmowego, a nie do Prezydenta, że pierwszy Sejm mylnie potraktował ogłoszenie uchwał, jako akt władzy wykonawczej i stąd pochodzą niejasności w Konstytucji.

B.

KRONIKA POLITYCZNA

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA PRACY.

Na Międzynarodową Konferencję Pracy z Min. Pracy i Opieki Społecznej wyjechali pp. Biesiekierski, Ettinger i Horszowski.

Z MIN. SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Minister Spraw Zagranicznych p. August Zaleski w powrotnej drodze z Genewy zatrzyma się w Paryżu.

ROKOWANIA POLSKO - NIEMIECKIE W SPRAWIE UBEZPIECZEŃ.

Wczoraj przybyła do Warszawy delegacja niemiecka do rokowań polsko - niemieckich z zakresu ubezpieczeń społecznych. Przewodniczy delegacji Min. Pracy Rzeszy Niemieckiej, dr. Grieser.

Po parafowaniu w Berlinie dn. 25 maja polsko -niemieckiej umowy o ubezpieczeniach społecznych wznowione zostały wczoraj w Min. Pracy i Opieki Społecznej rokowania w sprawie rozrachunku majątkowego z tytułu podziału między Polskę a Niemcy dawnego „Oberschlesischer knappschaftsverein, instytucji górniczego ubezpieczenia społecznego, w której miejsce weszła obecnie Spółka Bracka w Tarnowskich Górach.

Delegacji polskiej przewodniczy dr. Horowitz, kierownik dep. ubezpieczeń społecznych Min. Pracy.

UMOWA ZBIOROWA
W ROLNICTWIE WOJEW. KRAKOWSKIEGO

W sobotę wznowione zostały układy o zawarcie umowy zbiorowej w rolnictwie między Związkami Robotników Rolnych, a Związkiem Ziemian województwa krakowskiego.

Obradom przewodniczył naczelnik wydziału Min. Pracy, p. Jan Gnoiński. Po długich naradach umowa została podpisaną o godz. 9 wiecz.

Jest to pierwsza umowa polubowna w woj. krakowskiem.

BOJKOT TELEFONÓW

We wszystkich niemal restauracjach, w cukierniach, kawiarniach i t. p. zakładach gastronomicznych telefony już od kilku dni są nieczynne. Na niektórych aparatach zawieszono kartki z napisami tej treści: „telefon nieczynny z powodu bojkotu liczników Pasty". Wiele osób, pragnących porozumieć się telefonicznie, musi obejść kilkanaście sklepów, zanim znajdzie czynny telefon.

ANDRZEJ STRUG. 4)

ŻOŁNIERZ
Z POD ST. BEAT

Wśród okropnych snów zjawa tego oficera jest jedyną jasną prawdą, jest błogosławieństwem dla znękanej duszy. Wypływa i znika a zawsze jest gdzieś niedaleko, nigdy nie chybi, zdąży na czas, gdy nadchodzi najgorsze.

...Aż kiedyś z czarnego dymu, z tumanu sadzy i gryzącego swędu wypadnie potwór w hełmie z ogromnemi strasznemi oczami, z długim ryjem zamiast twarzy. Opasany żelaznym wężem, z ciężką skrzynią na plecach wymierzy świecącą rurą i strzeli ogniem i dymem. Jak człowiek gaszący pożar polewa przed sobą naprawo i nalewo tryskającą cieczą. Zapalają się belki, deski, pali się ziemia, w ogniu od stóp do głów stają ludzie. Doujart tuli się do zewnętrznej ściany okopu, wgniata się w ciasną szparę między workami z piaskiem. A zanim się schowa obaczy na miejscu kapitana Flécharda słup ognia.

Odtąd napróżno go szuka i woła na pomoc — został sam jeden, porwany w dziwne światy, bezradny i bezbronny wśród nawałnicy straszliwych zagadek. Szarpią go widma i poczwary, do mózgu zakrada się mrowie robactwa i wyżera mu każdą myśl, każdą wiadomość o sobie. Czy kapitan Fléchard był naprawdę? Z całego chaosu snów on jeden był niezbitą prawdą, Doujart trzyma się mocno jego świetlanego obrazu. Nic nie znaczy, że spłonął i umarł śmiercią — to był głupi sen, nic więcej. Nie dziś to jutro a może za chwilę, natychmiast, kapitan powróci, stanie przed nim i spojrzy mu w oczy.

— Co, Doujart, kiepsko nam idzie?

— Gdzie tam, panie kapitanie, teraz już całkiem nieźle...

— Trzymaj że się, Doujart!

— Tak jest, panie kapitanie, wszystko wytrzymam!

Była to tęsknota opuszczonego dziecka, wieczne marzenie o jednem jedynem — spojrzeć w oczy kapitana, poczuć go przy sobie. On jeden zdoła go zbudzić ze snu i przywrócić do prawdy, do straconego człowieczeństwa. Ten jeden człowiek zasłania mu sobą wszystko inne, co wydzierało się z odmętu niemożliwości i chwilami zdawało się być znajomą, drogą przeszłością. Niepewna była żona, jasnowłosa, mocna Zelina, niepewne były dzieci i winnica idąca tarasami ku górze, gdzie na szczycie na tle nieba stał biały mur z brzoskwiniami... I pies Baboul, który rozumiał, co do niego mówiono... I sąsiad stary Réné Goupil, którego wszyscy odumarli i któremu trzeba było czasami dopomóc w pilniejszej robocie... I jasny, szeroki rynek z katedrą w miasteczku Morges gdzie było tyle bogatych sklepów i oberża matki Rossignol, zawsze pełna miłych ludzi z okolicy, z którymi można się było nagadać a i wypić niezgorzej.

Nieprawdopodobna daleka spokojność dawnego, pradawnego Doujarta i tysiąc innych jego postaci w niezliczonych miejscach i w przeróżnych czasach, wszystko, wszystko czekało w nim na wybawiciela. A kapitan nie dawał znaku życia.

— To znaczy, że pamięta o mnie i że kiedyś przyjdzie — pocieszał się Doujart w godzinach ostatniej rozpaczy.

Tak płynął czas. Dziwny ten czas zdawał się trwać już przez długie lata ale równie dobrze mógł być jednym dniem, godziną a nawet — dlaczego nie — jedną sekundą. Kto wie, może to była naprawdę jakaś straszna sekunda wśród czarnej nocy, jakaś chwila, nabita, natłoczona snami, historjami, okropnościami, które w istocie widać zabierają niedostrzegalną odrobinę miejsca i mkną, przelatując jak nieskończony szereg błyskawic. Jednak wypadało, że to raczej są długie ciężkie lata, na które został skazany niesprawiedliwie, przez fatalną pomyłkę oczywistości.

Codzień budził się najwcześniej gdy wszyscy jeszcze spali i codzień powtarzało się to samo — zaledwie się ocknął już był uwikłany mocno w sidłach niepewności i zaczynały się harce widziadeł a dalej sny w snach, gdzie niepojęte mieszało się z nieodłącznem złudzeniem prawdy i z ustawiczną pokusą, by w coś uwierzyć. Trzystu ludzi dookoła budziło się, gadało, kasłało, wstawało, łaziło i roiło się przez cały dzień a on uciekał od wstrętnego zamętu i zasypiał. Zaczepiali go, opowiadali mu o sobie niestworzone historje, wciągali go w rozmowy, a on odpowiadał półgębkiem przez sen. Murzyn dręczył go godzinami w natrętnym ledwie, ledwie zrozumiałym bełkocie, przewracał oczami i chwytał go za rękę żółtą wilgotną dłonią. Wydzierał się ze wstrętem i zrywał się, żeby uciec, ale stary sierżant siedzący pod ścianą za stolikiem na podwyższeniu między łóżkami widział wszystko. Spoglądał nań raczemi oczami pełnemi okrucieństwa i Doujart truchlejąc ze strachu padał na pościel jak podcięty i wtulał twarz w poduszkę.

Potem zjawiał się oficer w czerwonem kepi z czterema galonami i zaczynał wałęsać się po sali. Łaził długo, ziewał z nudów a łaził. Zbliżał się, oddalał się, już podchodził do drzwi, zdawało się że na ten raz pójdzie sobie i na tem się wszystko skończy. Doujart obserwował go z zamieraniem serca... I zawsze, zawsze, po tysiąc razy nielitościwy major zjawiał się nad nim. Najczęściej zachodził mu od tyłu i stawał nad nim znienacka. Nigdy nic nie mówił, tylko stał i patrzał nań sprytnemi, drwiącemi oczkami. Doujart wił się w strachu i w męce. Ta wieczna zjawa przerażała go i dręczyła. Nie mógł oderwać od niej oczu i za każdym razem nadchodziła chwila, gdy przenikało go jak cienką długą igłą przypuszczenie, że jednak, jednak — pomimo wszystko — ten major mógł być prawdziwym, żywym człowiekiem. A jeżeli on jest prawdziwy, to i całe to mnóstwo łóżek również jest prawdą. A więc i wszystko tamto... Czasy, drogi i koleje, które go aż tu przywiodły... Odmęt okropności... Ciężkie, obłędne urojenia o jakiejś wojnie, z której nie może się wyrwać ani wybłąkać...

Major stał i świdrował w nim oczami, uśmiechał się dobrodusznie i drwiąco. Jeszcze nigdy nie odezwał się jednem słowem, choć z innymi gadał, z każdym gadał. Czekał na coś i zdawał się mówić: — mam czas, zobaczymy, komu się to znudzi... Ale co?

W tem był jakiś główny podstęp. Doujart zgadywał na tysiąc sposobów, o co tu może chodzić? Bał się wsypać i wpaść w jakąś niepojętą awanturę. Tyle przeszedł, że nic go już tak dalece nie mogło wzruszać, ale ten major był zbyt groźnym wrogiem. Przerażały jego tajemnicze milczenie i niezbita pewność siebie. Do majora nie można się było żadną miarą przyzwyczaić, za każdym razem był jakby nowym, niespodzianym i stawał się coraz to niebezpieczniejszym.

Czas mijał. Pewnego dnia, Doujart zauważył, że lipy za oknem pożółkły. Liście przerzedziły się i teraz można było dostrzec jakiś kościół, którego przedtem nie było. Murzyn oddawna gdzieś się podział i przez jego łóżko przeszło już sporo nieznajomych. Młody człowiek bez nogi i bez ręki opowiedział mu ze sto razy, gdzie i jak stracił nogę i rękę — ten był ciekawy, bo też uroił sobie wojnę. Drugi nie zwracał na niego ani na nikogo żadnej uwagi, tylko całemi dniami czytał książki i gazety a przytem śmierdział brzydko. Trzeci był naprawdę nieznośny, bo był wesoły i wciąż opowiadał kawały. Koło jego łóżka przez cały dzień gromadzili się ludzie, rechocąc obrzydłym śmiechem. Major przychodził do niego codzień i śmiał się razem z innymi, ale nawet przy tej zabawie nie spuszczał oka z Doujarta, i szpiegował go i zdawał się mówić — poczekaj no ty, dobierzemy się i do ciebie...

(D. c. n.).

Prace Komisji Sejmowych

DYSKUSJA NAD NADUŻYCIAMI WYBORCZEMI.

KOMISJA ADMINISTRACYJNA SEJMU

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komisji Administracyjnej. Na wstępie przewodniczący oświadcza wobec nieporozumienia, jakie wynikło na ostatniem posiedzeniu Komisji z pos. Bagińskim, że posłowi Bagińskiemu udzielił głosu już po zamknięciu posiedzenia. Wobec tego, że pos. Bagiński zaproponował przerwanie dyskusji, a większa część zapisanych do głosu była na Komisji nieobecna, uznał za stosowne bronić ich praw i wniosku nie poddał pod głosowanie.

Wicemarszałek Woźnicki oświadcza, że wobec wyjaśnienia sprawy przez przewodniczącego, cofa wniosek formalny o przerwanie dyskusji i incydent uważa za zlikwidowany.

Pos. Czapski (Str. Chł.) w dyskusji nad nadużyciami wyborczemi stawia szereg zarzutów władzom II instancji o nacisku na urzędników i na samorządy, co w szczególności występowało jaskrawo na terenie województwa warszawskiego.

Pos. Kościałkowski (B. B.) oświadcza, że Rząd posiada pełne prawo brania udziału i popierania w wyborach Bloku, który wspólnie z Rządem chce pracować dla dobra Państwa. Pos. **Kościałkowski** przeprowadza tutaj porównanie z rządem Republiki Francuskiej, który stale w tak ważnym akcie życia państwowego jak wybory, bierze udział. Pos. Kościałkowski nie przeczy, że w poszczególnych wypadkach mogły zdarzyć się nadużycia ze strony niższych funkcjonarjuszów państwowych, które winny być dokładnie zbadane dla wyciągnięcia z nich konsekwencji. Blok współpracy z Rządem stoi na stanowisku potrzeby wciągnięcia do współpracy całego społeczeństwa. Dlatego nie może potępiać udziału Rządu w wyborach. Pod tym względem najbliżej B. B. stoi ze stronnictw polskich Z. L. N., nie uznający walki klasowej, a którego opozycja do obecnego Rządu wypływa jedynie z nienawiści do osoby marszałka Piłsudskiego.

Przewodniczący proponuje odbywanie posiedzeń pomiędzy godz. 9 a 11 rano. z uwagi na plenarne posiedzenie Sejmu.

Następne posiedzenie komisji dzisiaj, z przemówieniem Ministra **Składkowskiego.**

KOMISJA REFORM ROLNYCH

Na porządku dziennym posiedzenia w dniu 30 maja b. r. znajdował się referat tow. Kwapińskiego w sprawie nowelizacji ustawy o uwłaszczeniu czynszowników. Przed przystąpieniem do porządku dziennego, reprezentant Min. Ref. Roln. prosił imieniem Rządu o odroczenie rozpatrywania tej sprawy, gdyż Rząd w ciągu 2 tygodni wniesie swój projekt ustawy.

W dyskusji zabierali głos m. in. t. t. **Kwapiński, Nowicki i Malinowski,** wskazując, że **Rząd od 2 lat uzgadnia w tej sprawie swoje stanowisko i uzgodnić nie może, że odłożenie ej kwestji nie może spowodować, iż nie będzie ona załatwiona przed wakacjami sejmowemi, a tymczasem odbywają się eksmisje i niszczenie majątku tych, którzy mają prawo do uwłaszczenia.**

W końcu Komisja postanowiła odłożyć rozpatrywanie tej sprawy na tydzień.

TELEGRAMY

STRAJK ROBOTNIKOW PORTOWYCH W FINLANDJI

Helsingfors, 30 maja (PAT). Związki robotników portowych ogłosiły strajk, który rozpoczął się ma dn. 2.VI r. b. w 29 portach fińskich i obejmie 12.000 ludzi.

WYBITNY CZŁONEK „LABOUR PARTY" PRZECIW KOMUNISTOM

Londyn, 30 maja. (PAT.). B. minister w gabinecie „Labour Party" J. R. Clynes **wygłosił wczoraj na zebraniu Trade Unionistów przemówienie, w którem zaatakował komunistów, którzy jego zdaniem, odciągają się od głównego prądu działalności robotniczej, a potem z całą hipokryzją podnoszą alarm z powodu nieprzyjęcia ich do** stronnictwa. Clynes powiedział: **„Nasze cele społeczne, to współpraca dla dobra publicznego przez poparcie i rozszerzenie instytucji demokratycznych i woli większości. Inne są cele komunistów, dążących do dyktatury opartej na sile wojskowej i występującej rzekomo w imię dobra proletarjatu".**

ANTYWŁOSKIE DEMONSTRACJE W JUGOSŁAWJI

Białogród 30 maja (PAT). Mimo surowych zarządzeń ochronnych podjętych naskutek instrukcji Min. Spraw Wewn. doszło w Białogrodzie do nowych manifestacyj antywłoskich. Manifestacje miały miejsce w czasie przedstawienia danego w Teatrze Narodowym przez zespół Opery Komicznej z Paryża. Publiczność, zajmująca wyższe piętra, a składająca się przeważnie ze studentów manifestowała na cześć Francji, wznosząc jednocześnie wrogie okrzyki przeciwko Włochom. Min. Spraw Zagr. Marinkowicz, który znajdował się w teatrze w loży posła francuskiego, opuścił natychmiast teatr.

W Serajewie młodzież zorganizowała wczoraj wieczorem manifestacje protestacyjne przeciwko ekscesom faszystów w Zarze. Policja interwenjowała przyczem musiała zawezwać pomocy żandarmerji konnej, która dokonała szarży. Aresztowano 25 osób. Dowódca żandarmerji został lekko ranny w głowę.

ZAMKNIĘCIE UNIWERSYTETU

Białogród, 30 maja. (AW.). Z powodu nieustających manifestacji antywłoskich senat uniwersytetu zawiesił wykłady na przeciąg trzech dni. W razie, gdyby nie nastąpiło uspokojenie umysłów, termin zawieszenia zostanie przedłużony.

ECHA MORDU SĄDOWEGO W NIEMCZECH

Berlin, 30 maja. (PAT.). Znany psychjatra sądowy von Hentig, który w swoim czasie wspólnie z radcą regencyjnym Heudingiem, szefem policji kryminalnej w Meklenburg-Strelitz prowadził dochodzenia w sprawie Jakubowskiego, zwrócił się obecnie do premjera meklenburskiego bar. von Reibnitza z prośbą o danie mu możności uzupełnienia przeprowadzonego już przez siebie dochodzenia. W razie, gdyby prośba jego miała być odrzucona, prosi von Hentig o całkowite zwolnienie go od dalszego udziału w śledztwie i o pozwolenie ogłoszenia publicznie powodów tego usunięcia się od dochodzenia.

POWROT ALLANA COBHAMA

Londyn, 30 maja. (PAT.). W dniu jutrzejszym powraca przez Plymouth do Londynu po ukończeniu lotu okrężnego nad Afryką Allan Cobham. Lotnika powita w Plymouth Sefton Brancker, dyrektor cywilnej żeglugi powietrznej. Cobham, którego lot nad Afryką wyniósł około 38 tys. km., przeleciał z Londynu do Aleksandrji w Egipcie, stamtąd przez Egipt i Sudan nad Kanya, Ugundą, Tanganajką do Capetownu. Marszruta drugiej połowy lotu prowadziła z Capetown przez Nigerję, Złote Wybrzeże, Sierra Leone i Gambię.

MIĘDZYNAR. KONGRES PRAWA LOTNICZEGO

Madryt, 30 maja. (PAT). Wczoraj nastąpiło **uroczyste otwarcie 8-go** Międzynarodowego Kongresu Prawa Lotniczego.

SAMORZĄD STOLICY

BUDOWA KOLONJI MIEJSKIEJ DLA UMYSŁOWO CHORYCH.

Wielkie niedomagania w zakresie opieki nad umysłowo chorymi skłoniły Magistrat do podjęcia akcji budowy kolonji miejskiej poza miastem i w tym celu powołano już specjalny komitet, którego zadaniem będzie wyszukanie odpowiedniego terenu i przeprowadzenie budowy potrzebnego gmachu dla chorych. Do komitetu wszedł z ramienia P. P. S. tow. M. Piłacki.

W SPRAWIE MECHANICZNEGO OCZYSZCZANIA MIASTA.

Z powodu pojawiania się w prasie błędnych informacji o czynnościach miejskiego zakładu oczyszczania miasta, który od niedawna uruchomił wozy do mechanicznego oczyszczania ulic, Magistrat wyjaśnia, że zgodnie z uchwałą Rady Miejskiej z dnia 8.II r. b. Tabor miejski oczyszcza spłukiwaniem mechanicznym w porze nocnej tylko jezdnie o gładkiej powierzchni, polewając je następnie dwukrotnie w porze dziennej, utrzymanie natomiast czystości chodników, oraz jezdni w porze dziennej w myśl obowiązujących dotąd przepisów i rozporządzeń obciąża nadal właścicieli przyległych posesji.

Co słychać na świecie?

KRONIKA TELEGRAFICZNA

88 OSZUSTÓW.

Wczoraj rozpoczął się w Berlinie wielki sensacyjny proces przeciwko **olbrzymiej organizacji oszustów, w której na ławach oskarżonych zasiadło 88 osób. Na ławach obrońców zajęło miejsce 20 adwokatów.**

WILKINS W BERLINIE.

Lotnicy podbiegunowi Wilkins i Eyelson przybyli dziś do Berlina samolotem z Kopenhagi na zaproszenie niemieckiego stowarzyszenia badania okolic arktycznych. Samolot z lotnikami amerykańskimi wylądował na lotnisku berlińskiem o godz. 5.30, gdzie przybyłych powitali prezydjum miasta Berlina, ambasadorowie amerykański i angielski i przedstawiciele stowarzyszenia niemieckiego dla badań podbiegunowych na czele licznie zgromadzonej publiczności.

WIOSENNE WYLEWY W CZECHOSŁOWACJI.

Z Czech Północnych w szczególności z okolic Gór Olbrzymich nadchodzą nowe informacje o wylewach, które nastąpiły w wyniku długotrwałych deszczów. Kilkanaście osiedli stoi pod wodą.

Z ROBOTNICZEGO RUCHU KULTURALNEGO

Koncert Robotniczej Organizacji Samopomocy „R. O. S."

W sobotę odbył się w wielkiej sali OKR ostatni w tym sezonie wieczór artystyczny, urządzony przez Rob. Organizację Samopomocy. Na koncert ten przybyło wiele publiczności z kół partyjnych i sympatyków PPS. Na program koncertu złożyły się produkcje wybitnych sił artystycznych. Artystom tym należy się serdeczne uznanie za ideowość, z jaką pracę swą oddają na usługi środowisk robotniczych starannie omijanych przez artystów z rozmaitych względów.

Koncert, pod względem poziomu produkcyj, mógł zadowolnić wymagania najwybredniejsze. Program urozmaicony, złożony z produkcyj muzycznych, tanecznych i deklamacyj. Kilka arji i pieśni odśpiewała p. Jadwiga **Pankiewiczowa.** Publiczność dziękowała artystce szczerym, długotrwałym aplauzem. Z innych produkcyj śpiewaczych wyróżnił się śpiew p. Brohen i p. Tańskiego. Koncert na skrzypcach odegrała p. H. Bańska. Tańce wykonała p. M. Trojanowska, m. in. arcyciekawy i pięknie wykonany „taniec japoński". Akompanjowała p. Robakowa.

Część deklamacyjna wieczoru znajdowała się również na poważnym artystycznym poziomie, dzięki p. **Barwińskiej,** artystce sceny lwowskiej, i p. **Denelównie,** artystce sceny poznańskiej, która wygłosiła m. in. utwór Or-Ota: „List z Sybiru" z dużą siłą ekspresji. wm.

WYROK W GŁOŚNYM PROCESIE W PRADZE

Praga, 30 maja (PAT). Wśród niebywałego napięcia ogłoszono dziś o 10-ej wieczór wyrok w toczącym się od 3 tygodni przed sądem przysięgłych w Pradze procesie o zamordowanie Margit Vörösmarty przez redaktora Michalka i jego wspólników Sikorskiego i dra Klepetarza. Na mocy wyroku skazani zostali Michalko na karę śmierci przez powieszenie, dr. Klepetarz na dożywotnie więzienie i Sikorski na 15 lat ciężkiego więzienia.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU

SOCJALISTYCZNY MAGISTRAT ŁODZI ZATWIERDZIŁ POŻYCZKĘ MIEJSKĄ. KORZYSTNE WARUNKI POŻYCZKI

Onegdajsze i wczorajsze posiedzenie Rady miejskiej Łodzi, na **których zatwierdzono jednomyślnie zaciągnięcie pożyczki** na cele inwestycyjne Łodzi— ukoronowało wyniki socjalistycznego samorządu, który od początku robił starania o uzyskanie pożyczki zagranicznej. Rokowania o pożyczkę prowadzili prez. m. Łodzi tow. pos. **Ziemięcki** i wiceprez. **E. Wieliński.** Ostatecznie sfinalizowano rokowania z przedstawicielami banków **„A. M. Lampert and Company Inc." i „Hallgarten and Company".**

Na posiedzeniu Rady miejskiej w dn. 29 b. m. prez. **Ziemięcki** szeroko omówił warunki, na jakich pożyczka ma być zaciągnięta.

Miasto Łódź zaciąga pożyczkę w wysokości **6 miljonów dolarów** przez wydanie obligacji na powyższą sumę, oprocentowanych **na 7 proc. rocznie.** Po życzka zaciągnięta zostaje na lat 30; obligacje wydawane będą z datą 1 marca 1928 roku. Raty amortyzacyjne zacznie miasto płacić dopiero w 1932 roku, kiedy za część sumy przez pożyczkę uzyskanej, będzie gotowa kanalizacja miejska, co miastu przyniesie duże **zyski.** Przez pierwsze więc **4 lata** miasto będzie opłacało tylko procenty. Miastu przysługuje prawo wykupu obligacji w całości lub częściowo przed 1 marca 1935 r. po kursie 104, przed 1 marca 1938 po kursie 103, przed 1 marca 1941 po kursie 102 i przed 1 marca 1944 po kursie 101. Po tej też dacie „al pari".

Kurs emisyjny pożyczki wynosi 89, jednakże o ile w chwili emisji kurs będzie wyższy, **połowa podwyżki przypadnie na rzecz miasta.** Ku**rs** realizacyjny pożyczki 83. Miasto udziela obligacjom do czasu pełnej ich wypłaty prawa pierwszeństwa przed innemi obecnemi lub przyszłemi długami, **z zabezpieczeniem na dochodach miasta.**

Wykonanie pożyczki powierza się specjalnie powołanem agentom fiskalnemu.

Po wyjaśnieniach prez. **Ziemięckiego,** że pożyczka obrócona będzie na **kanalizację, budowę domów robotniczych i inwestycje miejskie,** Rada miejska pożyczkę **zatwierdziła i upoważniła prezydenta i jednego z wiceprezydentów do podpisania umowy pożyczkowej.**

O NOWĄ UMOWĘ W PRZEMYSLE WŁOKIENNICZYM

(telefonem).

W dniu dzisiejszym toczyły się dalsze obrady z przedstawicielami przemysłu włókienniczego. Co do ustalenia zasady delegacji i jej uprawnień w umowie zbiorowej przedstawiciele przemysłowców odrzekli, iż muszą się w tej sprawie odwołać do swych mocodawców. Sprawę zapłaty za postoje postanowiono przekazać specjalnej komisji. Wreszcie w sprawie podwyżki przedstawiciele przemysłowców zaofiarowali wspaniałomyślnie aż — 4 proc. podwyżki, a na zapytanie przedstawicieli związku, czy jest to ostateczna decyzja, odpowiedzieli, że muszą uzyskać nowe pełnomocnictwa i prosili o odroczenie konferencji do dzisiaj rano.

Po zakończeniu konferencji delegaci odbyli zebranie, na którem powzięli rezolucję, wzywającą ogół pracowników przemysłu włókienniczego do walki strajkowej w razie nieuwzględnienia przez przemysłowców ich żądań.

Wilno

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU.

Wczoraj na szlaku wąskotorowej kolejki Dukszty-Druja, z przyczyn dotąd niewyjaśnionych, wykoleił się pociąg towarowy, zdążający w stronę Druji. Wskutek katastrofy, 5 wagonów z drzewem wywróciło się do rowu. **Dzięki maszyniście, który zdążył zahamować** pociąg, uniknięto większego nieszczęścia. Na miejsce wypadku zjechały władze śledcze.

Białowieża

ODWOŁANIE.

Z powodu trwającego strajku robotników drzewnych w Białowieży, zapowiedziana na 3 czerwca (niedziela) uroczystość odsłonięcia sztandaru Zw. Zaw. Rob. Drzewnych została odłożona na później.

Termin zostanie podany.

Biała

STRAJK ROBOTNIKÓW KRAWIECKICH.

Od tygodnia już trwa strajk robotników krawieckich w Białej-Bielsk.

Strajk ten wybuchł na tle wysunięgo przez robotników żądania 20% podwyżki oddawna już niepodwyższanych płac.

Pracodawcy odrzucili propozycję robotników w sprawie zwołania konferencji przedstawicieli pracodawców i robotników.

Katowice

BEZROBOCIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

Urząd wojewódzki komunikuje, że liczba bezrobotnych na terenie województwa śląskiego wynosiła na dz. 23 b. m. 39.407 osób. Z tej cyfry przypada na górnictwo 13.998, hutnictwo 2.240, hutnictwo szkła 8, przemysł metalowy — 2.109, włókienniczy 458, budowlany 1.886, papierowy 100, chemiczny 12, drzewny 315, ceramiczny 44. Wykwalifikowanych bezrobotnych było 1.169, niewykwalifikowanych — 15.045, rolnych 293, umysłowych 2.030. Uprawnionych do popierania zasiłkowego było 15.341 bezrobotnych, czyli dużo mniej, niż połowa.

Łódź

SKOORDYNOWANIE WALKI Z GRUŹLICĄ.

Magistrat na wniosek Wydz. Zdrowotności Publicznej postanowił wezwać Radę Naczelną do walki z gruźlicą.

Zadaniem Rady będzie ogólne kierownictwo w sprawach walki z gruźlicą na terenie m. Łodzi oraz prowadzenie centralnej statystyki i centralnej kartoteki z tej dziedziny.

Przewodniczącym Rady Naczelnej ma zostać ławnik Wydziału Zdrowotności tow. dr. Margolis.

W skład Rady wchodzić będzie po 1 przedstawicieli organizacyj zainteresowanych w tej walce a więc Kasy Chorych, Rob. Wydz. Wych. Dziecka Wydz. Zdrowotności Publicznej.

OGRÓDKI DZIECIĘCE.

Delegacja Wydziału Magistratu Zdrowotności Publicznej projektuje wyzyskanie istniejących skwerów i placów miejskich i prywatnych dla urządzenia ogródków dziecięcych. Magistrat wniosek ten zatwierdził.

Ponadto tenże Wydział zgłosi wniosek utworzenia Stacji leczenia świeżym.

WARSZAWA ROBOTNICZA

20 DZIEŃ LOKAUTU W PRZĘDZALNI NA WOLI.

Dn. 30 b. m. upłynął 20 dzień lokautu w przędzalni na Woli. Konferencja Ministerjum Pracy z przedstawicielami robotników, zapowiedziana na środę, została odroczona.

Jak donosi Kor. Warsz., w chwili obecnej prowadzone są rozmowy przedstawicieli Ministerjum Pracy z właścicielami przędzalni.

Dyrekcja przędzalni na Woli w ostatnich dniach wymówiła pracę robotnikom, zatrudnionym w oddziale farbiarskim i w wykańczalni.

ZEBRANIE POCZTOWCÓW.

W lokalu W. O. K. R. P. P. S. Aleje Jerozolimskie Nr. 6 odbyło się ogólne **zebranie członków Pocztowej Organ. P.** P. S. Głównym tematem obrad była kwestja uposażenia tych, których pracodawcą jest Rząd.

Wskazywano, iż sytuacja pracowników państwowych jest nad wyraz ciężka, a powagę tej sytuacji podnosi szalejąca drożyzna wszelkich bez wyjątku artykułów, potrzebnych do życia, tak że stopa życiowa pracownika państwowego obniżyła się zatrważająco.

Wynikiem bardzo ożywionej dyskusji, było postanowienie zwrócenia się do **Klubu Parlam. P. P. S. w Sejmie z prośbą o udzielenie na terenie sejmowym i w kraju poparcia akcji podwyżkowej pracowników państwowych, w szczególności zaś o wniesienie na posiedzeniu Sejmu naglego wniosku, domagającego się podwyżki funkcjonarjuszów państwowych narazie o 25 proc.**

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

POSIEDZENIA, ZGROMADZENIA ODCZYTY

W czwartek, dnia 31 maja.

Koło fabryki Zbrojownia. O godz. 4 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Nowe Bródno. O godz. 5 w lokalu, Syrokomli 22 odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło Tramwajarzy — Warsztaty. O g. 5 w lokalu, Chłodna 41, odbędzie się zebranie Koła

Dzielnica Ochota. O g. 7 w lokalu, Grójecka 59, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Koło mieszkańców Żoliborza. O g. 7 w baraku nr. 39 odbędzie się zebranie Koła.

Koło Tramwajarzy. O godz. 6.30 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Komitetu.

W piątek dnia 1 czerwca r. b.

Koło Targówek. O godz. 8 w lokalu dzielnicy, Brukowa 29, odbędzie się zebranie koła.

Dzielnica Jerozolimska. O godz. 7 w lokalu, Chłodna 41, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Grochów. O godz. 7, w lokalu Męcińska 12, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Marymont. O godz. 7 w lokalu Marymoncka 40, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy,

Dzielnica Powiśle. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Solec 68, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powązki. O godz. 7 w lokalu, Okopowa 30, odbędzie się ogólne zebranie członków dzielnicy

Dzielnica Pelcowizna. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Toruńska 7, odbędzie się zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Czerniaków. O godz. 7 odbędzie się ogólne zebranie członków w lokalu dzielnicy Powiśle, Solec 68.

W niedzielę dnia 3 b. m.

Dzielnica Mokotów. O godz. 10 rano w lokalu dzielnicy, Bagatela 12a, odbędzie się konferencja dzielnicowa. Na porządku obrad wybór komitetu dzielnicowego.

Tramwajowa Org. PPS. O godz. 6 w lokalu OKR (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się konferencja tramwajowa.

RUCH ZAWODOWY

Baczność, Kelnerzy! Walne zgromadzenie wyborcze Oddziału Warszawskiego Kelnerów odbędzie się w nocy z dnia 1 na 2-go czerwca o godz 2 w pierwszym terminie i o godz. 3 w drugim terminie, w lokalu Zw. (ul. Stare Miasto 38). Wejście za kartami wstępu.

RUCH KOBIECY

Międzydzielnicowa konferencja w sprawie „Dnia Kobiet" odbędzie się w poniedziałek 4 czerwca r. b. o godz. 7 wieczorem w lokalu W. O. K. R. PPS (Al. Jerozolimskie 6, I p.).

Obowiązany udział towarzyszek i towarzyszy, delegatów dzielnic zawodowych i Kół fabrycznych.

Zebranie Koła - Dzielnicy Praskiej Warszawskiego Wydziału Kobiecego PPS odbędzie się dziś iaj o godz. 6 wiecz. punktualnie (ul. Brukowa 20).

Ruch kult.-oświatowy

Towarzystwo Uniwersytetu Robotniczego (Oddział Warszawa). Jutro w lokalu dzielnicy Jerozolima o godz. 7 wiecz. inspektor Pracy inż. Podgórski wygłosi odczyt p. t. „Prawo strajkowe".

Z Centralnej Sceny Robotniczej. Dziś o g. 6.30 punkt. odbędzie się zebranie Koła Dramatycznego w gmachu ZZK przy ul. Czerwonego Krzyża 20.

Nad Świteź, do Wilna, Werek i nad Jezioro Trockie

Pierwsza tegoroczna wycieczka Zarządu Głównego T-wa Uniwersytetu Robotniczego pójdzie nowym szlakiem: skieruje się bowiem do malowniczych okolic w Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie.

Wycieczka wyruszy z Warszawy (Dworzec Wschodni) dn. 6 czerwca, środa, o godz. 21, m. 20, po drodze zwiedzi Lidę (ruiny zamku), Nowogródek (góra Mendoga i in.), spędzi cały dzień nad uroczym jeziorem Świtezi. Następnie wycieczka wyruszy do Wilna, zwiedzi miasto i najbliższe okolice — statkiem Wiljią do Werek, a w końcu do Trok (przejażdżka po jeziorze).

Wycieczka jest 4-ro dniowa (czwartek-święto, piątek, sobota, niedziela), powrót do Warszawy, dn. 11 czerwca (poniedziałek) rano.

Koszty 40 zł. — (przejazdy: koleją, autem, łodziami, noclegi.). Nie członkowie T. U. R. i P. P. S. płacą 45 zł. Liczba uczestników ograniczona, pierwszeństwo mają członkowie TUR i bratnich organizacyj. Wycieczkę prowadzi t. poseł Z. Piotrowski.

Zapisy przyjmuje do dn. 2-go czerwca włącznie Sekretarjat Generalny T. U. R. Warszawa, ul. Czerwonego Krzyża Nr. 20, tel. 325-03, od godz. 5 — 7.

CO GRAJĄ KINA?

Coloseum. „Skazańcy" i „Złoty magnes".
Stylowy: „Złodziej z Bagdadu".
Casino: „Kobieta sfinks" i „Amor w kolei podziemnej".
Miejski: „Rin-tin-tin".
Palace: „Za kulisami dancingu" i „Szalona Lola".
Pan: „Tajemnica zamku Rochestes".
Rococo: „Męczennik sportu".
Splendid: „Emancypatka" i „Karjera panny Loli".
Wodewil: „Skandal małżeński".
Capitol: „Tajemnica zamku Rochester".
Światowid: „Męczennik sportu".
Apollo: „Człowiek bez nóg" i „W zaułkach londyńskich".
Filharmonja: „Aloma, córa morza" i „Bujać, to my a nie nas".
Miraż: (Czerniakowska 191) „Martwy węzeł"
Sokół: „Panika".
Mewa: „Zew zmysłów".

Jadłodajnia Robotniczego T-wa Opieki Społecznej (Sekcja Kobieca), Al. Jerozolimskie Nr. 6, m. 3, I p. wydaje obiady smaczne i zdrowe po zł. 1.30 gr., w godz. między 1—5-tą po poł.

KRONIKA

STAN POGODY.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Na północnym zachodzie ponownie pochmurno i przelotne deszcze. Pozatem chmurno, z przejaśnieniami w ciągu dnia. W całym kraju dość chłodno. Wiatry północno-zachodnie i zachodnie.

Za niezabezpieczenie pracowników od bezrobocia. Za przekroczenie przepisów ustawy o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, a mianowicie za uchylanie się od rejestracji, nienadsyłanie zawiadomień o ilości zatrudnionych i wysokości należnych Funduszowi Bezrobocia wkładek, oraz niewpłacanie ich, następujący przedsiębiorcy skazani zostali ostatnio przez Sądy Pokoju na 200 zł. grzywny każdy: Przemysł Pończoszniczy (Nalewki 2a), „Niespodzianka" (Bagatela 15) i Fabryka armatur L. Handszera (Targowa 82); nadto po 50 zł. grzywny zapłacą „Hurt" (Ogrodowa 29) i E. Eisengracher (Źródłowa 2).

Pobór. Jutro w kolejnym dniu powszechnego poboru mężczyzn, urodzonych w roku 1907 i tych z pośród ur. w latach 1905 i 1906, którzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 10 i 11 dzielnicach IV komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 7 i 8 dzielnicach III kom. — w komisji Nr. 2, mieszczących się przy ul. Huzarskiej 1, 3) zam. w 3 i 4 dzielnicach XIII kom. — w komisji Nr. 3 (Daniłowiczowska nr. 1), 4) zam. w 1. 4 i 6 dzielnicach XXIV kom.—w komisji Nr. 4 (Dobra 72) i 5) zam. w 5 i 6 dzielnicach VIII kom. — w. komisji Nr. 5 (Twarda 35)

Rejestracja dorożek samochodowych. Przypominamy, że od 1 czerwca rozpoczyna się rejestracja dorożek samochodowych na r. 1928. Przy zgłoszeniu się należy przedstawić kartę potwierdzenia zgłoszenia przedsiębiorstwa przewozowego osób dorożkami samochodowemi, oraz pozwolenie (książeczkę rejestracyjną) na prawo kursowania pojazdu mechanicznego na drogach publicznych. Opłata za rejestrację i przegląd dorożki samochodowej wynosi 20 zł.

Komunikacja wodna z Toruniem. Z dniem 29 maja r. b. statki toruńskiej linji Warsz. Tow. Transportu i Żeglugi, odchodzące o godz. 23.30 i kursujące dotychczas do Włocławka, odchodzą do Torunia. Do Torunia odchodzą z Warszawy 2 statki dziennie: o godz. 9 rano i 23.30 pop.

Ze Stow. Aplikantów Sądowych i Adwokackich. Dziś o godz. 8½ wiecz. w lokalu Stow. (Trębacka 10) adw. M. Schönbach wygłosi odczyt na temat: „Idee przewodnie procedur cywilnych austrjackiej i rosyjskiej w zestawieniu porównawczem na tle praktyki dzielnicowej" Po odczycie zebranie towarzyskie. Wstęp dla członków, wprowadzonych i zaproszonych gości.

Zabawa dla dzieci w Bagateli. W niedzielę projektowana jest w ogrodzie „Bagatela" ogromnie urozmaicona i wesoła zabawa dla dzieci, pod nazwą: „Bawcie się, dzieci". Złożą się nań: produkcje artystyczne utalentowanych milusińskich, popisy sportowe młodzieży szkolnej, gry i tańce młodocianej publiczności, oraz szereg niespodzianek. Pierwszą z nich otrzyma każde dziecko, jako dodatek do biletu.

Kierownictwo artystyczne spoczywa w ręku p. Henryka Małkowskiego.

Dochód na rzecz Tow. „Ratujmy niemowlęta". Zabawa potrwa od 12—4 pop.

Sekcja Pomocy Prawnej Robotniczej Organizacji Samopomocy czynna jest we wtorki i piątki od godz. 18 do 19.30.

Zainteresowani towarzysze i towarzyszki oraz Związki Zawodowe zechcą zwracać się w powyżej oznaczonych dniach i godzinach do R. O. S (Al. Jerozolimskie 6 m. 3 I piętro).

Do zapytań pisemnych należy dołączyć znaczek pocztowy na odpowiedź.

Z sądów.

FABRYKANT UZYSKAŁ WOLNOŚĆ ZA 5 TYS. ZŁ.

Sąd apelacyjny rozpatrywał wczoraj skargę incydentalną fabrykanta łódzkiego Henryka Lipszyca, pozostającego w areszcie prewencyjnym w związku z ciążącem na nim zarzutem podpalenia własnej fabryki dla uzyskania premji Twa Asekuracyjnego.

Sąd Apelacyjny postanowił zwolnić Lipszyca za kaucją w wysokości 5 tys. zł.

ZA NADUŻYCIA W SOSNOWIECKICH ZAKŁADACH GÓRNICZYCH.

W r. 1925 w kopalni „Wiktor" w Milowicach, należącej do Tow. Akcyjnego Kopalni i zakładów hutniczych sosnowickich, zauważono stałe kradzieże węgla deputatowego. Gdy zaczęto śledzić, kradzieże na pewien czas ustały, ale nie zadługo znów się zaczęły.

W rezultacie dochodzeń ustalono, iż kradzieży dokonano na sumę 10 tys. zł. i osadzono na ławie oskarżonych Juljana Szyllera, Feliksa Sroczyńskiego, Stanisława Zemlę, Fajwela Frydmana i Mordkę Godberga.

Sąd Okręgowy Szyllera uniewinnił, zasądzając od niego jednocześnie 500 zł. powództwa cywilnego. Sroczyńskiego skazano na 1 rok więzienia, Zemlę na 6 mies. więzienia, Frydmana na 1 i pół roku więzienia, Goldberga na 3 miesiące więzienia.

Obecnie w ciągu 2 dni sprawę tę rozpatrywał Sąd Apelacyjny. Wyrok w stosunku do Szyllera zatwierdzono, Sroczyńskiemu zmniejszono karę na 10 mies. więzienia, Frydmanowi na rok więzienia, Zemli na 3 miesiące, Goldbergowi na półtora miesiąca.

Jako powód cywilny występował adw. Nowodworski, bronili adw. Ettinger i Ruff.

NIE NALEŻY PIĆ ZADUŻO!

Józef Ostroróg prokurent Banku Przemysłowców Polskich w nocy 3 — 4 kwietnia r. ub. popijał sobie w restauracji pod Wiechą. Przy sąsiednim stoliku spożywał wieczerzę w towarzystwie żony i kilku osób major sztabu gen. Rusin, b. zastępca komendanta miasta. Pan Ostroróg pod wpływem alkoholu poczuł w sobie jakieś dzikie pragnienie... wstał, podszedł do stolika mj. Rusina i oświadczył o tyle głośno ile dobitnie:

„Wszystkie oficery to świnie".

Na taką conajmniej dziwną zaczepkę mj. Rusin, wstał od stolika i udawszy się do telefonu wezwał policję dla wylegitymowania zaczepnika.

Pan Ostroróg atoli nie dał widać za wygraną, bo stał cierpliwie przy stoliku majora, a gdy ten powrócił oświadczył mu z niemniejszą zawziętością: „każdy oficer to pies".

Obecnie p. Ostroróg znalazł się na ławie Sądu Okręgowego, oskarżony przez prokuratora z art. 532.

Ostroróg starał się udowodnić iż on „stylista, który pisywał artykuły" nie mógł użyć formy tak niegramatycznej jak „wszystkie oficery" i że wobec tego zarzut mu stawiany jest niesłuszny.

Sąd, w trybie uproszczonym skazał go na 3 miesiące więzienia.

JAK „PROFESOR" CHAMIEC CHCIAŁ NABRAĆ „ROZWÓJ" I CO Z TEGO WYNIKŁO.

W Sądzie Pokoju, w Ciechanowie rozpatrywano sprawę Józefa Jaxy Chamca oskarżonego przez tow. „Rozwój" o zbieranie na mocy fałszywych kwitów i podrobionych cegiełek pieniędzy, które tenże „profesor" zużywał na własną kieszeń.

Józef Jaxa Chamiec jest wogóle osobistością conajmniej oryginalną. Tytułuje się bezprawnie „profesorem", używa pieczątki z napisem: „Wykłady patryjotyczne profesora Chamca," wydaje jednodniówki p. t.: „Mieszczanin patryjota" i „Mońcówka" — i rozjeżdża po Polsce jako prelegent objazdowy Twa „Rozwój".

Skargę przeciwko rzekomemu profesorowi wnieśli do prokuratora b. poseł ks. Wyrębowski, prezes tow. „Rozwój" i sekretarz tegoż Twa inż. Lebiedziński.

Sprawa w pierwszym terminie się nie odbyła bo „profesor" gdzieś zwiał i dopiero na skutek listów gończych policja dostarczyła go na drugą rozprawę.

Sąd Pokoju w Ciechanowie skazał przemyślnego „profesora" (który w czasie przewodu sądowego stracił jeden stopień naukowy, bo nazywał siebie docentem) na miesiąc aresztu z zawieszeniem na rok.

Ika.

Z GIEŁDY

Warszawa, dnia 30 maja

Dolar St. Zjedn. 8.89
Belgja 124.42
Holandja 359.90
Londyn 43,53
Nowy Jork 8.90
Paryż 35.11½
Praga 26.41½
Szwajcarja 171.85
Włochy 46.98
Wiedeń 125.42

Papiery procentowe.

Dolarówka 84.50—84.25. 8% L. Z. Banku Roln. 94.00. 8% L. Z. Banku Gosp. Kraj 94.00. 6% Pożycz. dol. 1920 r. 85.50. 8% Poż. konwersyjna 67.00. 10% Poż. kolejowa 104.00. 5% Pań. poż. konwersyjna 60.30. 4½% L. Z. ziem. przedw. 55.25. 5% L. Z. Warsz przedw. 60.25. 4½% L. Z. Warsz przedw. 56.25. 8% L. Z. ziem. złotowe 83.00. 8% L. Z. Warsz. złotowe 78.50. 4½% L. Z. Warsz. złotowe —.—. 5% L. Z. Warsz. do 1918 r. 6% Oblig. Warsz. 1926—16 r.—63.00

Akcje.

Bank Polski 181.00—182.00. Bank Dyskontowy 133.50 128.50 Bank Handlowy 117.00. Bank Zachodni 34.50. Bank Zw. Sp Zarob. 84.00. Bank zjedn. ziem pol. Cerata —.—. Kijewski —.—. Puls —.—. Zgierz 31.25. Spiess 162.50. Elektryczność 102.00. Siła i Światło 200.00. Czersk 8.00 Częstocice 66.00. Chodorów 151.00. Gosławice 68.0.0 Michałów —.—. W. T. F. Cukru 75.00. Węglowe 105.50. Firlej 71.00. Łazy 9.10. Wysoka 170.00. Polska Nafta —.—. Nobel 37.00. Cegielski. 50.00 Lilpop 42.00 Norblin 230.00. Orthwein 12.25. Mozrzejów 49.75. Parowóz 43. Ostrowiec A130.00. B143.00 Zieleniewski 160. Rudzki 54.00 Starachowice 62.75 Zawiercie 30.50. Żyrardów 13.00. Borkowski 18.50

Notowania pozagiełdowe

z dnia 30 b. m. godz. 10 w.

Akcje. Tendencja mocniejsza.

Dolar amer. 8.89½, Bank Polski 182.25, Cukier 72.25, Węgiel 106.00, Lilpop 42.00, Ostrowiec ser. B. 128.00, Rudzki 54.25, Starachowice 63.90.

Rubli 100 złotem 471.00 w żąd. 100 złotych w złocie 172.00.

Listy zastawne złotowe utrzymane
Obroty akcjami większe.

PRZETARG.

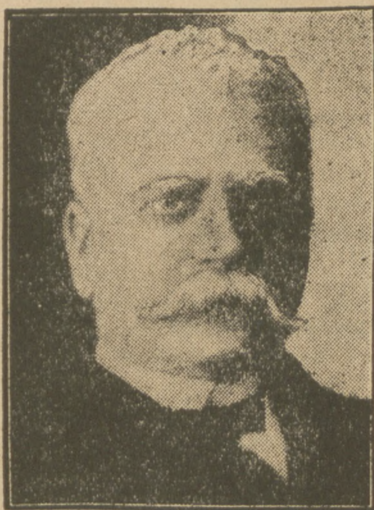
Magistrat m. Łodzi ogłasza przetarg ofertowy na urządzenie instalacji centralnego ogrzewania w gmachu szkoły powszechnej przy ul. Łęczyckiej Nr. 13.

Termin składania ofert upływa dnia 6 czerwca 1928 roku o godzinie 12-ej tegoż dnia nastąpi otwarcie ofert o godzinie 14-ej w pokoju Nr. 43.

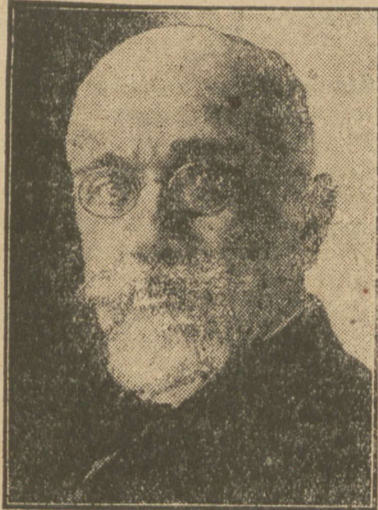
Ślepy kosztorys i warunki przetargu otrzymać można w Magistracie, Plac Wolności Nr. 14, III piętro, w pokoju Nr. 52.



ZMIANA RZĄDU W GRECJI



ZAINIS,
dotychczasowy premjer ministrów, podał się do dymisji.



VENIZELOS,
wybitny grecki mąż stanu podjął się utworzenia nowego rządu.

MATKOBÓJCA

We wsi Mietechowie (gm. Nowa-Wieś, pow. Grójecki) już od dłuższego czasu trwały spory na tle majątkowym pomiędzy Marjanną Grzywaczewską lat 62, a synem jej 34-letnim Feliksem, rolnikiem. Wczoraj znowu wynikła sprzeczka, a następnie awantura. W zapale tej awantury, syn porwał ze stołu nóż kuchenny, rzucił się na matkę i poderżnął jej gardło. Ranną, po opatrunku, przewieziono w stanie ciężkim do szpitala w Grójcu. Wyrodnego syna aresztowała miejscowa policja.

SKOK Z II-GO PIĘTRA POSĄDZONEGO O PRZYWŁASZCZENIE

Przy ul. Żelaznej 93 z okna II piętra klatki schodowej wyskoczył na podwórze 19-letni Brunon Filipiak, ekspedjent firmy „Seeni", zamieszkały przy ul. Krochmalnej 82. Młodociany desperat potłukł się ogólnie. Pogotowie, po opatrunku, przewiozło Filipiaka do szpitala starozakonnych. Desperat otrzymał z firmy 90 zł. gotówką, które zgubił, zaś właściciel firmy posądził Filipiaka o przywłaszczenie tej sumy. Zrozpaczony chłopiec postanowił tedy odebrać sobie życie.

SMIERTELNE SKUTKI AMATORSKIEJ WALKI

W szpitalu Dz. Jezus zmarł 42-letni Ludomir Terlecki, rzeźbiarz, zam. przy ul. Emilji Plater 25. Szczegóły śmierci są następujące: 17 b. m. w mieszkaniu Terleckiego odbywała się okolicznościowa uczta, w której wzięło udział, oprócz domowników, kilku kolegów Terleckiego. Po skończonej uczcie, gdy towarzystwo było już w „różowych" humorach, kolega właściciela mieszkania T. B. zaczął zmagać się z Terleckim początkowo na ręce na stole, a następnie w pozycji stojącej. W pewnym momencie obaj siłujący się upadli, przyczem Terlecki dostał się pod B. Upadek był fatalny, gdyż T. momentalnie zbladł, wyrzekł: „Oj, niedobrze mi jest", poczem stracił przytomność. Ponieważ stan zdrowia T. pogarszał się, przeto przewieziono go do szpitala Dz. Jezus, gdzie lekarze stwierdzili złamanie kręgosłupa. Mimo usilnych zabiegów lekarskich, Terlecki życie zakończy. Rozpacz B., który był powodem tragicznej śmierci serdecznego kolegi, jest straszna. Wypadek powyższy powinien być ostrzeżeniem dla szeregu osób, które szczególnie, gdy są w „różowych" humorach, urządzają amatorskie walki

PODSTĘPNA KRADZIEŻ

Eliza Lass (Tarchomińska 5) otrzymała od siostry Emilji Dyjasowej 3 suknie, celem odniesienia do klijentki Klaperzakowej (Marjańska 10). Tam na klatce schodowej zatrzymał idącą jakiś nieznany żydek, podający się za męża Klaperzakowej, zabrał paczkę z sukniami i poszedł na wyższe piętro. Lass, nie podejrzewając podstępu, oddaliła się. Dopiero nazajutrz wyjaśniło się, że Klaperzakowa sukien nie otrzymała.

POD ADRESEM
DYREKCJI LASÓW PAŃSTWOWYCH W BIAŁOWIEŻY

W Białowieży są dwa wielkie i piękne parki, ale oba są dla zwykłych śmiertelników niedostępne. Wolno po nich spacerować tylko urzędnikom „Century" lub Dyrekcji Lasów Państwowych. Robotnicy i wogóle mieszkańcy są do parków niewpuszczani. Lepiej sytuowani materjalnie mogą wprawdzie wykupić bilety wstępu, ale biedota pozbawiona jest świeżego powietrza i słońca. Dla niej piękne parki są niedostępne.

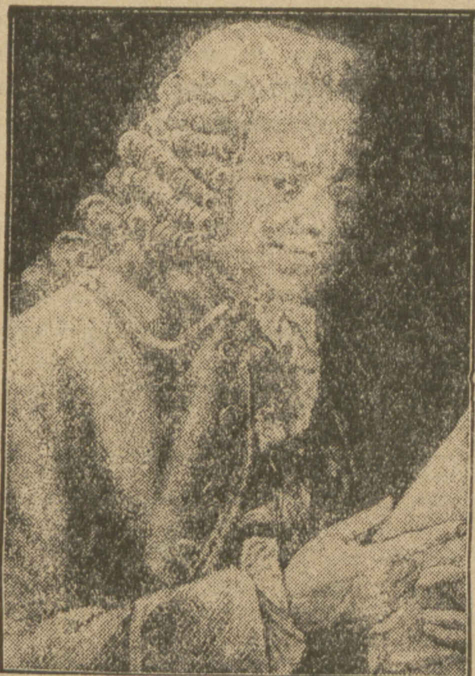
W imię dobra i zdrowia mieszkańców Białowieży Dyrekcja Lasów Państwowych winna, po wydaniu odpowiednich zarządzeń, chroniących parki przed ewentualnem zanieczyszczeniem, dać możność ludności pracującej korzystania z parków.

Wierzymy, że nowy dyrektor nie pójdzie śladami swych poprzedników, którzy politykę Dyrekcji prowadzą błędnemi ścieżkami, a posiadając szerszy horyzont myślowy i dobre chęci, działać będzie z pożytkiem dla miejscowej ludności.

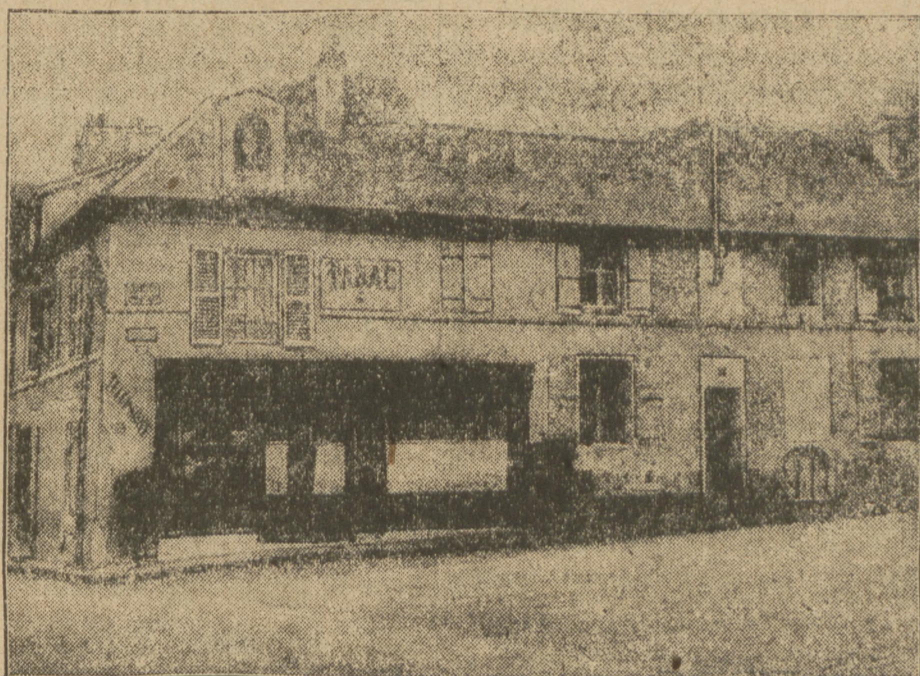
Najważniejszem zagadnieniem będzie tu odpowiednie uregulowanie sprawy mieszkaniowej. Robotnicy leśni i robotnicy tartaków „Century" mieszkają w lepiankach ziemnych, w nieopisanie skandalicznych warunkach Trzeba budować dla nich porządne baraki i tu Dyrekcja lasów państwowych wspólnie z inspekcją pracy, winny wywrzeć odpowiedni nacisk na „Centurę", by te baraki postawiła.

Również sprawa nadania ziemi wszystkim tym robotnikom, którzy w r. 1921 postawili sobie domki, czy ziemlanki na gruntach państwowych w Hajnówce, jest nader paląca.

150-ta ROCZNICA SMIERCI VOLTAIRE'A



LUDWIK VOLTAIRE.



Dom, w którym Voltaire urodził się.

Ludwik Voltaire, filozof i wolnomyśliciel francuski, zmarł w podeszłym już wieku w Paryżu. Słynął z ostrej, zjadliwej satyry, jak i śmiałego poglądu na liczne przesądy ówczesnego społeczeństwa. Prawdziwe jego nazwisko brzmi Franciszek Marja d'Aronet (Darue).

ZE SPORTU

WYNIKI ZAWODÓW LEKKO-ATLETYCZNYCH NA ZLOCIE W ŁODZI.

Bieg kobiecy 80 mtr.: 1) Guzińska (Pabjanice) 13,2 sek., 2) Klimczakówna (Łódź), 3) Duniakówna.

Rzut oszczepem: 1) Lappe T. (Piotrków) 40 mtr. 74 ctm., 2) Kubiak (Łódź) 36 mtr. 85 ctr.

Bieg 400 mtr.: 1) Lappe (Piotrków) 60,2 sek., 2) Pudlarz (Widzew) o 15 mtr. za pierwszym.

Skok w dal: Rothe (Widzew) i Kraszejko (Piotrków) po 5 mtr. 47 ctm. Malinowski (Widzew) 4 mtr. 89 ctm.

Rzut kulą: 1) Lappe T. (Piotrków) 9 mtr. 75 ctm., 2) Musiałek (W-wa) 9 mtr. 56 ctm. 3) Sternel (Łódź) 8 mtr. 96 ctm.

Rzut dyskiem: 1)Lappe W. (Piotrków) 28 mtr. 25 ctm., 2) Sternel (Łódź) 26 mtr. 83 ctm., 3) Turczyński (W-wa) 26 mtr. 20 cm.

Poza konkursem Lappe W. osiągnął 28 mtr. 71 cm.

Bieg 3.000 mtr.: 1) Berłowski (Widzew) 10 m. 32,6 sek., 2) Lappe (Piotrków) o 60 mtr. za pierwszym. 3) Tomaszewski (Zebuńska Wola).

Rzut dyskiem (kobiecy): 1) Bejmówna (Pabjanice) 21. mtr. 19 ctm.

Rzut oszczepem (kobiecy): 1) Bejmówna (Pabjanice) 21 mtr. 19 ctm.

Finał biegu na 100 mtr.: 1) Siemiątkowski (W-wa) 12,8 sek., 2) Kraszejko (Piotrków).

MECZE PIŁKI NOŻNEJ.

Pierwszego dnia zlotu odbył się mecz Ogniwo (Warszawa) — Radom (TUR) z wynikiem 5:1.

W poniedziałek — Ogniwo - reprezentacja TUR z Łodzi dał rezultat 4:0.

SKRA — GWIAZDA.

Dowiadujemy się, że zapowiedziany na sobotę mecz Gwiazda - Skra, z którego dochód jest przeznaczony na **Czerwone Harcerstwo**, obudził wielkie zainteresowanie. Robotnicy z różnych dzielnic zapytują się o godz. i cenę biletów. Komunikujemy, że mecz odbędzie się o godz. 5 pp., przedmecz rezerw o g. 3 pp. Bilety w cenie 1.50, 1.00 i 50 gr. do nabycia w **Księgarni Robotniczej**, ul. Warecką 9 i przy wejściu.

SOBOTNIE ZAWODY SZERMIERCZE

W sobotę o godz. 16 w ośrodku w. f. odbędą się zawody szermiercze z udziałem przedstawicieli wszystkich stołecznych korporacyj

BRACIA STOLAROWIE — MISTRZAMI WARSZAWY.

W finale tenisowym gry podwójnej bracia Stolarowie pokonali parę Loth-Emchowicz 11:9, 6:3, 6:2.

MECZ LEKKOATLETYCZNY POLONIA—CENTRALNA SZKOŁA.

W dniu 3 czerwca odbędzie się w Poznaniu doroczny mecz lekkoatletyczny pomiędzy Polonią i drużyną Centralnej Szkoły Wojskowej Gimnastyki i Sportów

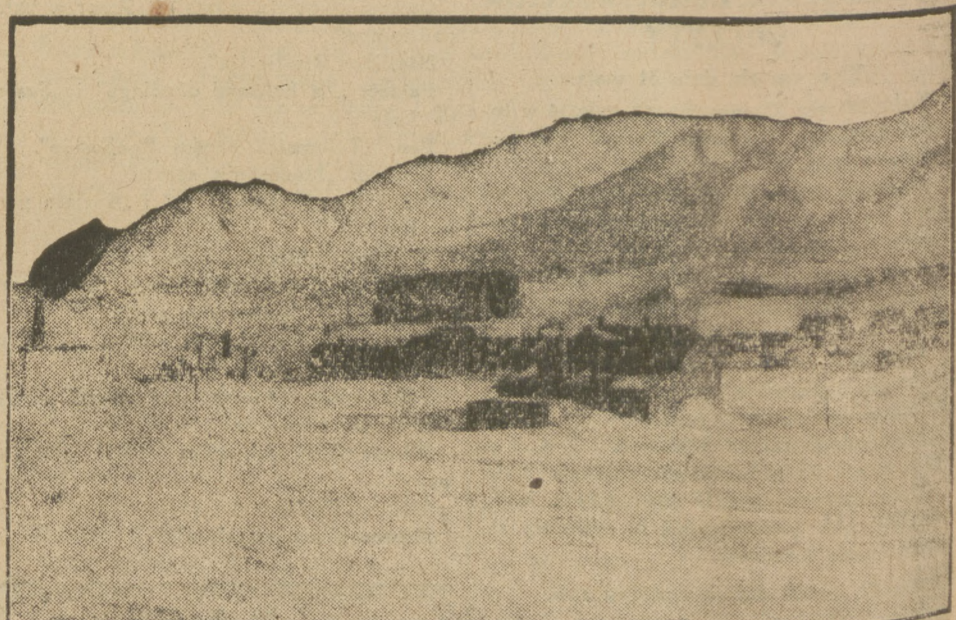
WALNE ZEBRANIE WOZPN.

W sobotę o godz. 18 w lokalu WOZPN (Nowowiejska 2) odbędzie się nadzwyczajne walne zgromadzenie WOZPN.

ZWYCIĘSTWA TORUŃSKIEGO K. S. W GDAŃSKU.

Toruński KS odniósł w Gdańsku dwa zwycięstwa, a mianowicie pokonał niemiecki klub Ostmark 8:0 (3:0) oraz polski zespół Gedanię 7:4 (3:1).

WYPRAWA GEN. NOBILE DO BIEGUNA PÓŁNOCNEGO



Na zdjęciu widzimy sterowiec gen. Nobile przymocowany do kotwicy w Kingsbay. „Italia" podczas lotu powrotnego z Kingsbay zaginęła. Norwegja, Japonja i St. Zjednoczone podjęły akcję ratowniczą. Wczoraj odnaleziono „Italię" na wysepce Amsterdam na północ od Szpicbergu.

TEATR i MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8-ej „Gianni Schicchi", „Petruszka i Czarodziejski kurant"
Narodowy
o 8-ej „Zaręczyny aktorki" i „Majster i czeladnik"
Letni
o 8-ej „Kredowe koło"

Teatr Wielki. Dziś „Gianni Schicchi" i „Petruszka". Jutro „Aida" z podwójnym występem gościnnym p. Wolińskiego w partji Radamesa i p. Mają w roli Amonatro.

Teatr Narodowy codziennie „Zaręczyny aktorki" i „Majster i czeladnik".

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Koło kredowe".

Teatr Polski. Dziś i dni następnych „Zielony frak".

Teatr Mały. Dziś „Pociąg widmo".

Teatr Praski. Dziś i jutro o g. 8 wiecz. „Generał Bem".

Przedstawienie „Golema". Dziś w gmachu cyrku „Golem".

Wielka rewja w Teatrze Nowości. Codziennie „Ja pana też".

Morskie Oko (Jasna 3). Wielka rewja wiosenna p. t. „Tego jeszcze nie było".

Teatr Qui Pro Quo. Arcywesoła rewja „Bernard".

Teatr Czerwony As. Dziś „Wszystko na opak".

Z Doliny Szwajcarskiej. Wobec ciągłych deszczów i chłodu, projektowane otwarcie Doliny Szwajcarskiej odłożono do nadchodzącego piątku. W dniu tym orkiestra filharmoniczna rozpocznie swój letni sezon w Dolinie, bez względu na aurę. W razie deszczów lub zimna, koncerty odbywać się będą w sali Towarzystwa Łyżwiarskiego (Dolina Szwajcarska).

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO?

DZIŚ.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny oraz nadprogram. 12.05 — 13.50 Odczyt „Śladami Rzymu i Kartaginy. 12.30 — 14.00 Transmisja koncertu z Filharmonji Warszawskiej. 14.00—15.00 Przerwa. 15.00 — 15.20 Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy oraz nadprogram. 15.20 —16.00 Przerwa. 16.00 — 16.25 „Przegląd polityki międzynarodowej za ubiegły miesiąc". 16.25 — 16.40 Komunikat harcerski. 16.40 — 17.05 Odczyt „Radjofonja dziś — jutro". 17.05 — 17.20 Przerwa. 17.20—17.45 „Wśród książek". 17.45 — 18.55 Audycja literacka. Transmisja z Krakowa. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05—19.15 Komunikat rolniczy. 19.15 — 19.35 Rozmaitości. 19.35 — 20.00 Odczyt „Zarząd gospodarstwa rolnego w świetle nowoczesnej metodyki pracy". 20.00 — 20.30 „Dzieje muzyki". 20.30—22.00 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. 22.00—22.05 Sygnał czasu, komunikat meteorologiczny, 22.05 — 22.20 Komunikat PAT. 22.20 —22.30 Komunikat policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej

JUTRO.

12.00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny, nadprogram. 15.00—15.20. Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy, nadprogram. 15.20 — 16.00. Przerwa. 16.00 — 16.20 Odczyt p. t. „Zdobienie balkonów roślinami". 16.20 — 16.40. „Przegląd wydawnictw perjodycznych. 16.40 —17.05 Lekcja języka angielskiego. 17.05—17.20 Przerwa. 17.20 — 17.45 Transmisja odczytu z Wilna. 17.45 — 18.55 Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry wychowańców Izb Rzemieślniczych pod wezwaniem św. Antoniego. 18.55 — 19.05 Przerwa. 19.05 — 19.15 Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 19.15 — 19.30 Rozmaitości. 19.30 — 19.55 Odczyt p. t. „Czy warto walczyć w Polsce z alkoholizmem" (Dział Hygjena i Medycyna") wygł. wice-marszałek Senatu tow. Stan. Posner. 19.55—20.15. Pogadanka muzyczna. 20.15. Transmisja z Doliny Szwajcarskiej koncertu orkiestry Filharmonji Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra pod dyr. Zdzisława Górczyńskiego oraz K. Wiłkomirski (wiolonczela). W przerwie koncertu biuletyn „Mesager Polonais" w języku francuskim. 22.00 — 22.05 Sygnał czasu, komunikat lotniczo - meteorologiczny. 22.05 — 22.20 Komunikat PAT. 22.20 — 22.30 Komunikaty: policyjny, sportowy oraz nadprogram. 22.30 — 23.30 Transmisja muzyki tanecznej.

ZA 5 GROSZY. Za 5 groszy można przeczytać w Czytelni Pism Tow. Uniwersytetu Robotniczego, Al. Jerozolimskie 6 — 4, wszystkie dzienniki, pisma ilustrowane, sportowe, literackie, polityczno - społeczne, humorystyczne, ekonomiczne, zawodowe i t. d. razem około 160 czasopism — codziennie od 6 — 8 wiecz. Czytelnia posiada również pisma polskie z Ameryki i innych krajów.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. **CENY OGŁOSZEŃ:** Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnika", Warecka 7.